

ZAKŁAD SŁUŻBY PREWENCYJNEJ

131

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE

Marceli Śmiałek

SUBKULTURY MŁODZIEŻOWE W POLSCE  
WYBRANE ZAGADNIENIA



CENTRUM SZKOLENIA POLICJI

Legionowo 2015

Korekta, skład i druk:  
Wydział Wydawnictw i Poligrafii  
Centrum Szkolenia Policji w Legionowie  
Nakład 59 egz.

# Spis treści

---

|  |    |
|--|----|
| Wstęp .....                                    | 5  |
| 1. Podstawowe pojęcia .....                    | 7  |
| 1.1. Subkultura .....                          | 7  |
| 1.2. Patologia społeczna .....                 | 8  |
| 1.3. Niedostosowanie społeczne młodzieży ..... | 8  |
| 1.4. Kontestacja .....                         | 9  |
| 2. Fazy subkultury młodzieżowej .....          | 10 |
| 3. Typologia subkultur młodzieżowych .....     | 11 |
| 4. Przyczyny powstawania .....                 | 12 |
| 5. Subkultury młodzieżowe w Polsce .....       | 14 |
| 5.1. Bikiniarze .....                          | 14 |
| 5.2. Chuligani .....                           | 15 |
| 5.3. Gitowcy .....                             | 16 |
| 5.4. Hippisi .....                             | 18 |
| 5.5. Rastafarianie .....                       | 20 |
| 5.6. Metalowcy .....                           | 21 |
| 5.7. Punki .....                               | 22 |
| 5.8. Skinheadzi (Skini) .....                  | 24 |
| 5.9. Sataniści .....                           | 25 |
| 5.10. Szalikowcy .....                         | 27 |
| 5.11. Graficiarze (sprejowcy) .....            | 29 |
| 5.12. Skaterzy (skejci) .....                  | 30 |
| 5.13. Dresiarze .....                          | 31 |
| 5.14. Hiphopowcy .....                         | 32 |
| 5.15. Emo .....                                | 33 |
| 5.16. Goci .....                               | 34 |
| 5.17. Hipsterzy (Hipstersi) .....              | 35 |
| Zakończenie .....                              | 37 |
| Bibliografia .....                             | 38 |



Okres dorastania to niezmiernie istotny etap w życiu każdego człowieka. Jest to czas przejścia ze świata dzieci do świata dorosłych. Występujący wówczas rozwój aktywności umysłowej: krytycyzm i dociekliwość, samodzielność myślenia, zdolność analizowania, wnioskowania, wydawania sądów, powoduje, że młody człowiek najczęściej wtedy zaczyna tracić zaufanie do dorosłych. Uczucie buntu i nietolerowanie określonych wzorców zachowań dorosłego świata prowadzą często do kryzysu autorytetu rodziców. W takich momentach młodzież, czując się osamotniona, chcąc uzupełnić swoje niezaspokojone potrzeby, szuka zrozumienia wśród swoich rówieśników, natrafiając nierzadko na kogoś podobnie niedoświadczonego. Bardzo często efektem jest przynależność do subkultur, wzbudzających raczej niechęć i na ogół negatywnie ocenianych przez społeczeństwo.

Subkultury młodzieżowe zawsze były przedmiotem zainteresowania psychologów, socjologów, opinii publicznej. Zainteresowanie tym problemem nie maleje. Nowe subkultury wyrażają swoje poglądy oraz potrzeby, zmodyfikowane we współczesnych warunkach społecznych, politycznych i gospodarczych.

Fenomen subkultur młodzieżowych od kilkudziesięciu lat budzi powszechne zainteresowanie naukowców, przedstawicieli mass mediów oraz osób zaangażowanych w proces wychowania młodego pokolenia. Ze względu na trudność dotarcia do rzetelnych informacji oraz nieznaną przyczyn zjawiska, otacza je aura tajemniczości i posmak sensacji. Informacje, które przedostają się do prasy czy telewizji, dotyczą najczęściej dewiacyjnych przejawów działalności subkultur. Tak też zwykło się potocznie rozumieć termin „subkultura” – jako zagrażający porządkowi społecznemu, prymitywny lub co najmniej niekonwencjonalny sposób uczestniczenia w kulturze<sup>1</sup>.

Niniejsze opracowanie kierowane jest przede wszystkim do policjantów służb prewencyjnych. Stanowi próbę przedstawienia w zarysie wybranych zagadnień z zakresu problematyki subkultur. Autor świadomie pominął w publikacji kwestię sporów naukowych dotyczących zjawiska, gdyż ich prezentacja mogłaby niekorzystnie wpłynąć na walor praktyczny opracowania, które – w założeniu – ma być wyłącznie materiałem pomocniczym dla policjantów.

---

<sup>1</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 9.



# 1. Podstawowe pojęcia

---

Przytoczona poniżej terminologia oraz jej wyjaśnienie z pewnością nie są wystarczające, aby w pełni wyczerpać temat subkultur, niemniej jednak w pewnym stopniu przybliżają pojęcia związane z tym zjawiskiem.

## 1.1. Subkultura

---

Mirosław Pęczak, polski badacz subkultur młodzieżowych stwierdza, że termin „subkultura” bywał rozmaicie definiowany. Przeważnie jednak wiązano go z patologią społeczną, nieprzystosowaniem, podważaniem obowiązujących norm lub z prymitywizmem, niską jakością sposobu uczestniczenia w kulturze. Już w samej etymologii słowa „subkultura” zdaje się zawierać „to, co niższe”, gorsze. I wiele zjawisk, określanych przy użyciu tego słowa, odpowiada takiemu właśnie rozumieniu jego sensu. Weźmy choćby na przykład agresywne zachowania skinheadów, bijatyki na stadionach piłkarskich, wzajemną agresję różnych grup młodzieży. Mówi się też o subkulturach narkomańskich, pijackich, przestępczych. Nie bez przyczyny, gdyż termin „subkultura” pierwotnie był używany w naukach społecznych w odniesieniu do grup spatologizowanych, pozostających w konflikcie ze społeczeństwem. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że pojawienie się gangów młodzieżowych wywołało u badaczy potrzebę nadania owym gangom wspólnej nazwy<sup>2</sup>.

Problemy definicyjne warunkowane były w dużym stopniu specyfiką i skalą zjawisk społecznych, do których definicja subkultury miałyby się odnosić. Dlatego niekiedy określeniem tym obejmowano grupy przestępcze i dewiacyjne, czasem ruchy społeczne, a czasem wyizolowane z całości systemu społecznego środowiska. Mirosław Pęczak definiuje subkulturę w następujący sposób – *to względnie spójna grupa społeczna pozostająca na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego, wyrażająca swoją odrębność poprzez zanegowanie lub podważanie utrwalonych i powszechnie akceptowanych wzorów kultury*<sup>3</sup>.

Poszukiwanie adekwatnej definicji do tak złożonego zjawiska, jakim są subkultury, jest w naukach społecznych ciągle aktualne. W każdym razie wydaje się, że niezależnie od sposobu definiowania subkultury w jej skład wchodzi następujące elementy:

- a) względnie spójna grupa społeczna, w której na gruncie wspólnych zainteresowań i dążeń, a nieraz również norm, wartości i wzorów odpowiadających członkom grupy i ich obowiązujących, wytwarzają się dość trwałe więzi między jej członkami;

---

<sup>2</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo „Semper”, Warszawa 1992, s. 3.

<sup>3</sup> Tamże, s. 4.

- b) grupa wyrażająca swoją odrębność poprzez zanegowanie całego systemu kulturowego lub niektórych jego elementów (to jest wartości stanowiących podstawę tej kultury oraz całego zespołu instytucji na nich opartych), lub też poprzez zanegowanie oraz propozycje kultury alternatywnej, które sytuują się równolegle obok kultury dominującej;
- c) grupa subkulturowa – z racji swojej odrębności pozostająca na marginesie dominujących w danym systemie tendencji życia społecznego<sup>4</sup>.

W niniejszym materiale dydaktycznym – ze względu na jego praktyczny charakter – termin subkultura jest używany także jako synonim słowa podkultura, mimo że w wielu opracowaniach naukowych różnicuje się te pojęcia.

## 1.2. Patologia społeczna

---

Za twórcę i popularyzatora polskiej szkoły patologii społecznej uważa się A. Podgóreckiego i z uwagi na to jego definicja patologii przywoływana jest najczęściej. Patologią społeczną określa on „ten rodzaj zachowań, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane”<sup>5</sup>.

Treść definicji uzależnia patologię od społecznych ocen. Większość autorów podziela ten pogląd, dodając własne kryteria występowania zjawiska w większej zbiorowości<sup>6</sup>.

## 1.3. Niedostosowanie społeczne młodzieży

---

W literaturze przedmiotu funkcjonuje wiele określeń i definicji niedostosowania społecznego przyjmowanych przez autorów w zależności od ich potrzeb badawczych.

Dobrochna Wójcik uznała za nieprzystosowane społecznie dzieci i młodzież, których zachowanie nacechowane jest całym zespołem objawów, świadczących o nieprzestrzeganiu przez nich pewnych podstawowych zasad postępowania, norm społecznych obowiązujących młodzież w tym wieku, przy czym zachowania takie nie mają charakteru sporadycznego, ale są względnie trwałe, powtarzające się wielokrotnie. Objawami tak rozumianego nieprzystosowania społecznego są: systematyczne wagary, wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach, ucieczki z domu, przebywanie w środowisku zdemoralizowanych kolegów, dokonywanie kradzieży, picie alkoholu, demoralizacja seksualna, wandalizm, zachowania agresywne<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 17.

<sup>5</sup> A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, PWN, Warszawa 1969, s. 24.

<sup>6</sup> L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010, s. 7.

<sup>7</sup> D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Wrocław 1984, s. 29.



## 1.4. Kontestacja

---

Termin „kontestacja” (od łac. *contestari* – protestować, przeczyć, kwestionować) w najogólniejszym rozumieniu oznacza wyrażanie protestu, kwestionowanie czegoś, manifestowanie swojego sprzeciwu w zróżnicowany sposób. Przedmiotem sprzeciwu może być jakiś obowiązek społeczny, instytucja, ustrój lub cała rzeczywistość społeczna. Odnosząc termin „kontestacja” do kultury, można powiedzieć, że kontestacja kultury jest wyrażaniem protestu przeciw normom i wartościom zastanej kultury oraz instytucji, które na tych normach i wartościach są oparte. Motywem protestu jest odczuwana dysfunkcjonalność tejże kultury wobec potrzeb młodego, wstępującego w życie pokolenia. Subkultury młodzieżowe powstają po to, aby umożliwić realizację tych potrzeb młodzieży, które kultura zinstytucjonalizowana lekceważy lub wręcz represjonuje. Drogą do spełnienia tego postulatu jest zmiana kultury, przy czym owa zmiana bywa różnie rozumiana, zależnie od stopnia radykalizacji poszczególnych grup subkulturowych (ulepszenie, uzupełnienie lub zniszczenie kultury). Z tej samej racji różne są przejawy kontestacji, czyli formy, jakie ona przybiera<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, Tyczyn 2001, s. 22–23.

## 2. Fazy subkultury młodzieżowej

---

Badacze opisujący zjawiska spontanicznej kultury młodzieżowej wskazują na jej dynamiczny charakter oraz trójfazowy rozwój.

Trzy fazy subkultury młodzieżowej:

1. **Faza subkultury młodzieżowej.** Ten początkowy etap charakteryzuje chęć odróżnienia się grup młodzieżowych od reszty społeczeństwa. Subkulturowa „inność” jest podkreślana głównie przez zewnętrzne atrybuty – ubiór, styl spędzania wolnego czasu, język itp. Wzory zachowania tego rodzaju grup mieszczą się w ramach powszechnie obowiązującego porządku społecznego.
2. **Faza kontrkultury.** Młodzież uświadamia sobie wtedy swoją odrębność pokoleniową i kulturową. Protest przeciwko zasadom funkcjonowania oraz wartościom, tworzącym fundament społeczeństw zachodniego kręgu kulturowego, doprowadził do powstania tzw. światopoglądu kontestacyjnego. Jego główny element to zakwestionowanie świata rządzonego przez wartości materialne, nastawionego na efektywność i zysk.
3. **Faza kultury alternatywnej.** Jest to stadium najbardziej dojrzałe: totalną krytykę zastanego świata dorosłych powoli zastępują próby kreowania wzorców i zachowań pozytywnych. Społeczności alternatywne są nastawione raczej na twórczą aktywność na obrzeżach głównego nurtu kulturowego niż na atakowanie starego systemu. Formy działań alternatywnych to np. redagowanie niezależnych wydawnictw (fanzinów), organizowanie happeningów, angażowanie się w programy na rzecz rozwoju duchowego oraz przynależność do ruchów ekologicznych lub walczących o prawa mniejszości. Przejawy kultury alternatywnej są bardzo zróżnicowane. Wspólnym mianownikiem jest ich spontaniczny charakter i przekonanie o wartości, jaką stanowi wolność i możliwość wyboru indywidualnej drogi życia<sup>9</sup>.

Trójfazowy proces rozwoju kultury młodzieżowej mógł przyjmować kształt zbliżony do opisywanego przez Mirosława Pęczaka „Bywało tak: młody człowiek opuszczał dom rodziny, na jakiś czas zamieszkał w komunie hippisowskiej, potem widziano go na demonstracjach antywojennych, aż wreszcie włączył się w prace ruchu ekologicznego”<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 10–11.

<sup>10</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 4.

### 3. Typologia subkultur młodzieżowych

---

Według Marka Jędrzejewskiego subkultury młodzieżowe można podzielić na:

- 1) **subkultury alternatywne**, w granicach których występują:
  - a) subkultury religijno-terapeutyczne, stawiające sobie za główny cel indywidualne doskonalenie osobowości i podnoszenie na wyższy poziom stanu świadomości i wiedzy;
  - b) subkultury ekologiczno-pacyfistyczne, które w działalności na rzecz środowiska, zdrowia ludzkiego i w idei pokoju upatrują nową jakość społecznych przeżyć i doświadczeń;
- 2) **subkultury buntu i ucieczki**:
  - a) **subkultury buntu społeczno-obyczajowego** – zakładają szacunek dla indywidualności i dążenia do realizowania określonego stylu życia (np. beatnicy, hippisi, punki, poppersi), jak również występują z pewnym pozytywnym programem przemian w wymiarze kulturowym, społecznym, a nawet politycznym;
  - b) **subkultury izolacji od społeczeństwa** – w swojej genezie odwołują się do kultu siły i podległości (np. gitowcy, rockersi, killersi, skinheadzi), a łączą ich doświadczenia resocjalizacyjne (poprawczaki, więzienia), swoisty żargon oraz specyficzne formy komunikacji, tzw. drugie życie; w warunkach wolnościowych grupy te można określić jako subkultury przygody i ryzyka;
- 3) **subkultury kreacyjne** – młodzież ta wybiera twórczą drogę rozwoju (undergroundowa muzyka rockowa, działalność paradiennikarska):
  - a) **subkultury autokreacji artystycznej** – funkcjonowanie w trzecim obiegu kulturowym traktowane jest jako forma samodoskonalenia się i samorealizacji w oparciu o zasadę niezależności od profesjonalistów: uznanych twórców, tzw. elity kulturotwórczej;
  - b) **subkultury kultury dziania się**, bycia w drodze, na szlaku (imprezy, festiwale młodzieżowe, miejsca spotkań itp.);
  - c) **subkultury działalności happeningowej** – jest to zjawisko o cechach efemerycznych, choć dowodzące potrzeby samookreślenia się wobec rzeczywistości poprzez ulotne akcje, pikiety, manifestacje, sprejowanie murów itp.<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury. Problematyka edukacyjna*, ŻAK, Warszawa 1999, s. 86–87.

## 4. Przyczyny powstawania

---

Nieformalne grupy młodzieżowe o charakterze podkultur są otoczeniem, w którym dorastające jednostki poszukują możliwości samodzielnego działania, własnego miejsca w otaczającej rzeczywistości, pozycji społecznej, własnej ważności i znaczenia. Umożliwiają młodym osobom samorealizację w różnych dziedzinach życia, często poprzez kwestionowanie, negację bądź nawet odrzucenie norm i wartości uznawanych przez większość społeczeństwa. Pozwalają na redukcję napięć psychicznych i frustracji związanych z brakiem poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia przez otoczenie lub też z niezrozumieniem przez nich otoczenia. Pomagają zapomnieć o kłopotach, ułatwiają rozwiązywanie problemów, często nierozumianych lub bagatelizowanych przez dorosłych. Młodzież w grupach o znamionach podkultur czuje się potrzebna i akceptowana. Teresa Sołtysiak (1998), badając zjawisko podkultury, wyróżniła następujące czynniki sprawcze uczestnictwa w nim młodzieży:

- utrudnione kontakty społeczne dorastającej jednostki ze środowiskiem rówieśniczo-koleżeńskim (odtrącanie jej z różnych przyczyn, wyśmiewanie, naznaczanie) i poszukiwanie przez nią osób, które by ją akceptowały i uznawały;
- brak bądź utrudniony dostęp do działalności w organizacjach młodzieżowych, a także mało atrakcyjne lub przestarzałe dla jednostki formy działalności tych organizacji;
- propagowanie przez środki masowego przekazu negatywnych i wręcz destrukcyjnych form zachowań wraz z podaniem niemalże gotowych recept, jak działać w podkulturach;
- bliskie kontakty z osobami należącymi do subkultur młodzieżowych, subiektywna atrakcyjność, a nawet fascynacja tymi osobami;
- nie bez znaczenia dla rozwoju subkultur są dokonujące się przeobrażenia ekonomiczno-społeczne i polityczne na świecie i w kraju;
- brak perspektyw rozwoju i samorealizacji młodzieży;
- traktowanie młodzieży marginalnie, nieraz z lekceważeniem bądź bagatelizowaniem, jak też niedostrzeganie jej problemów;
- kryzys dotychczasowego systemu wartości oraz rozbieżności między preferowanymi normami i wartościami a ich stosowaniem przez bliższe i dalsze otoczenie społeczne;
- wszelkie nieprawidłowe, nieefektywne, nieudolne i z różnych powodów mało skuteczne oddziaływania opiekuńcze i socjalizacyjno-wychowawcze na jednostkę, utrudniające jej prawidłową samorealizację i zaspokojenie potrzeb w najbliższym otoczeniu: w rodzinie, wśród rówieśników, w szkole, a także związane z tym zakłócenia w wypełnianiu obowiązków szkolnych, niepowodzenia w nauce i wiele innych dysfunkcyjności utrudniających wypełnianie roli ucznia;
- zaburzenia więzi emocjonalnych między jednostką a członkami rodziny, subiektywne poczucie odrzucenia czy też osamotnienia dorastającej jednostki przez najbliższe i znaczące osoby;
- zły klimat w rodzinie zdeterminowany zaburzoną strukturą rodziny, konfliktami, różnymi formami agresji, a także nieprawidłowymi metodami socjalizacyjno-wychowawczymi stosowanymi wobec jednostki;

- trudne warunki socjalno-bytowe w rodzinie bądź skupienie szczególnej uwagi na potrzebach materialnych bez uwzględnienia potrzeb psychospołecznych młodego pokolenia;
- występowanie zjawisk patologicznych w rodzinie i negatywnych wzorów zachowań skłaniających jednostkę do ich naśladowania i poszukiwania otoczenia ułatwiającego demonstrowanie dewiacyjnych form zachowań;
- brak bądź nieprawidłowa kontrola działań i poczynań dorastającej jednostki w różnych okolicznościach i sytuacjach jej życia, a zwłaszcza w kryzysowych wydarzeniach;
- nieodpowiednie formy i sposoby spędzania czasu wolnego, np. picie alkoholu jako warunek dobrej zabawy;
- utrudniony dostęp do dóbr kultury bądź brak przygotowania jednostki do korzystania z osiągnięć kultury masowej czy alternatywnej<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Jelenia Góra 2010, s. 126–128.

## 5. Subkultury młodzieżowe w Polsce

---

W rozdziale tym zostanie przedstawiona zwięzła charakterystyka najważniejszych subkultur młodzieżowych działających w Polsce. O niektórych z nich możemy wyrażać się w czasie przeszłym (bikiniarze), inne najbardziej burzliwy okres mają już za sobą (punkci). Nieodłącznym atrybutem przemian cywilizacyjnych i procesów rozwoju społecznego jest jednak pojawianie się kolejnych subkultur młodzieżowych (emo). Tym, co je łączy, jest wywieranie wpływu na przebieg procesu socjalizacji młodych ludzi zaangażowanych w funkcjonowanie subkultury.

Działające w powojennej Polsce nieformalne grupy młodzieżowe zapożyczały idee i modele życia najczęściej od młodzieży Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Tworzyły się też rodzime grupy protestującej i poszukującej młodzieży. Poszukiwały dróg wyjścia z rzeczywistości, której nie chciały zaakceptować, od której chciały uciec, przeciw której kontestowały. Z czasem w tych grupach wytworzyła się swoista więź i podkultura danej zbiorowości. Młodzież przyjmowała określone zasady, zwyczaje postępowania, styl życia, a także nazwę – przyjętą przez siebie lub nadaną przez innych.

### 5.1. Bikiniarze

---

Historycznie rzecz biorąc, subkulturą młodzieżową, która pojawiła się najwcześniej w powojennej Polsce, byli bikiniarze (fr. *zazou*, w Krakowie zwani również dzolerami). Subkultura ta funkcjonowała w latach 50. Jej charakterystykę znajdziemy m.in. w *Dzienniku 1954* Leopolda Tyrmanda, jednej z najbarwniejszych postaci bikiniarskiego światka. Na kształt subkultury miała wpływ przede wszystkim ówczesna sytuacja społeczno-polityczna. Początek lat 50. w Polsce to okres szczerzego oddzielenia od kultury Zachodu, prześladowań politycznych i dominacji komunistycznej propagandy. W warunkach państwa policyjnego niemal każda dziedzina życia miała być odgórnie zorganizowana – zaczynając od sfery światopoglądu, a na rozrywce kończąc. Bikiniarze, wywodzący się głównie spośród młodzieży inteligenckiej, odrzucali oficjalnie propagowane wzorce; cenili indywidualność i osobistą wolność, starali się odróżniać od szarego tłumu. Przede wszystkim jednak byli zafascynowani wszelkimi przejawami zachodniej (głównie amerykańskiej) kultury. Zewnętrznym wyróżnikiem bikiniarskiego stylu życia był wygląd: włosy zaczesane do tyłu w tzw. plerezę, obszerne, welwetowe marynarki, kolorowe, szerokie krawaty (bikini), wąskie spodnie, zaprasowane na kant i sięgające do kostek, kolorowe skarpetki oraz dopelniające całość buty na grubej podeszwie („słoninie”). W dobrym tonie było orientowanie się w aktualnych trendach popkultury Zachodu. Osoby, które mogły się pochwalić znajomością nowinek z zakresu mody, muzyki, tańca, literatury lub sztuki, cieszyły się największą atrakcyjnością w subkulturowych kręgach. Muzyką najlepiej wyrażającą tęsknoty za kolorowym, wolnym światem był jazz. Słuchanie przemycanych

zza żelaznej kurtyny płyt lub Radia Luxemburg było obowiązkowym punktem prywatek organizowanych w gronie znajomych. Prywatki były ważnym elementem bikiniarskiego stylu życia – pozwalały na spotkanie się w swobodnej atmosferze, wymianę poglądów i dostęp do zakazanych owoców (zachodniej muzyki, tańca, mody). Charakterystyczna dla bikiniarzy była również duża, jak na owe czasy, swoboda obyczajowa w relacjach damsko-męskich (przy czym model tych stosunków był partnerski, obu stronom przyznawano równe prawa). Zważywszy na prezentowane przez bikiniarzy, rozrywkowe podejście do życia, państwo komunistyczne uznało ich z miejsca za zdemoralizowany i obcy klasowo odłam młodzieży, zarażonej burżuazyjną propagandą. Przedstawiciele subkultury byli krytykowani przez media oraz atakowani przez milicję i przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Po odwilży w roku 1956, przejawiającej się m.in. szerszym otwarciem Polski na świat Zachodu, subkultura bikiniarzy stopniowo zanikła<sup>13</sup>. Etos bikiniarzy wyrósł na afirmacji zakazanego, dlatego zamarł, gdy to, co zakazane, stało się legalne i częściowo przynajmniej przejęte przez kulturę oficjalną<sup>14</sup>.

## 5.2. Chuligani

---

Przestępcza lub parakryminalna subkultura młodzieżowa, której najbardziej znamiennej cechą socjologiczną jest nadanie grupie rówieśniczej nastolatków charakteru i struktury gangu: silny, zwykle nieco starszy od reszty grupy przywódca, hierarchia obowiązująca w grupie, mocna spistość grupy i wynikająca stąd grupowa solidarność, przyjęcie swoistego „kodeksu” wiążącego wszystkich członków grupy. Nazwa pochodzi najprawdopodobniej od nazwiska zamieszkałej w południowym Londynie (Sothwark) irlandzkiej rodziny Houligan, żyjącej z dnia na dzień, wbrew przyjętym przez ogół normom. Niektórzy wywodzą ten termin od nazwiska słynnego w XIX w. w Anglii przywódcy bandy młodych przestępców – Hooleya. W każdym razie nazwa „chuligaństwo”, jako synonim wykołejonej młodzieży, funkcjonuje w Wielkiej Brytanii już od lat 80. XIX w.<sup>15</sup>

W Polsce subkultura chuliganów ze wszystkimi właściwymi jej cechami rozwinęła się dopiero w latach 50. XX w., chociaż zjawisko zorganizowanej przestępczości nieletnich znane było już przed wojną (m.in. słynne „szkoły złodziejskie” Papy Tasiemki i innych mistrzów w złodziejskim fachu). Chuligani stali się elementem pejzażu „socjalistycznego miasta”, do 1956 r. wstydliwie przemilczanym przez prasę bądź kwitowanym formułką o „kapitalistycznym i drobnoburżuazyjnym dziedzictwie”. Najpierw chuligani przyswajali sobie styl i wygląd właściwy bikiniarzom i najwyraźniej dzielili z nimi tę samą fascynację Zachodem. Po pewnym czasie wypracowali własny styl (m.in. golfy i czapki – oprychówki), nawiązując nieco do wizerunku przedwojennego apasza. Istotną rolę odegrało w tym dążenie do odrębności własnej subkultury. Chuligani bardzo nie lubili, gdy potoczna opinia utożsamiała ich z bikiniarzami. Przystwojenie sobie stylu bikiniarskiego było wyłącznie funkcją oficjalnego potępienia tegoż stylu. Przyjmowano go, gdyż był wyrazem nonkonformizmu i tego, co „zakazane”. Gdy oficjalna krytyka bikiniarstwa zelżała, chuligani wybrali dla siebie inny wzorzec, zachowując tym

---

<sup>13</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 58–59.

<sup>14</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 14.

<sup>15</sup> Tamże, s. 19.

samym aurem niepokorności. Bikiniarze stanowili bowiem dla chuliganów coś w rodzaju konkurencji i najbliższego negatywnego odniesienia<sup>16</sup>.

Duży wpływ na „starcia” między chuliganami a bikiniarzami miało społeczne usytuowanie obu środowisk. Chuligani to młodzież pochodząca przede wszystkim ze środowisk robotniczych, natomiast bikiniarze mieli głównie pochodzenie inteligenckie.

W stylu życia chuliganów należało wykazywać się pogardą i agresywną brutalnością wobec obcych – stąd kryminalne wykroczenia nie musiały mieć jakiegokolwiek pragmatycznej intencji, stanowiły rodzaj zabawy. Ulubionymi rozrywkami były: kino, imprezy sportowe, muzyka (zwł. rodzący się wówczas rock’n’roll), picie alkoholu, okazjonalne bójki oraz szczególnie typ uprawiania seksu (tzw. „sztafeta” czyli seks wielu chłopców z jedną dziewczyną, nierzadko po prostu gwałt zbiorowy). Subkultura chuliganów, mimo stałej obecności słowa „chuligan” w języku potocznym, straciła swoją wyrazistość i zanikła na początku lat 60., chociaż grupy o podobnym charakterze pojawiały się także później. Termin „chuligan” funkcjonuje obecnie jako synonim agresywnego osobnika, nie zaś przedstawiciela grupy subkulturowej. Bardziej precyzyjne znaczenie zyskuje jako element nazwy określającej współczesne zjawiska dewiacyjnych postaci kultury młodzieżowej<sup>17</sup>.

### 5.3. Gitowcy

---

Gitowcy to zjawisko rdzennie polskie, choć występujące wśród gitowców nastawienia, rytuały i systemy wartości nie są obce różnym grupom subkulturowym z innych krajów. Chodzi tu jednak wyłącznie o takie grupy, które funkcjonują na granicy świata przestępczego. W polskich miastach subkultury przestępcze istniały już w XIX w. Zawsze tworzyły swój odrębny świat, niedostępny i wrogi dla obcych. W 20-leciu międzywojennym bujnie rozwijała się zwłaszcza subkultura złodziejska, w której wykształcił się rodzaj slangu (kmina złodziejska), dający początek używanej m.in. przez gitowców – grypserze. Gitowcy nie są jednak po prostu tylko grupą przestępczą. Można mówić raczej o tym, że świat przestępczy dostarcza im inspiracji oraz wzoru dla rytuału i języka. Subkultura gitowców pojawiła się jako odrębne i rozpoznawalne zjawisko na początku lat 70. Głównie w dużych miastach i przede wszystkim w środowiskach robotniczych. Stosunkowo najwięcej gitowców rekrutowało się spośród uczniów szkół zawodowych, przyzakładowych. Chcąc podkreślić swoją grupową tożsamość, gitowcy ubierali się w ortalionowe, lekkie kurtki z kołnierzem z włóczkowego ściągacza (tzw. szwedki) oraz spodnie zaprasowane na kant. Nosili krótkie włosy lub fryzury „na małpę”. Ważną rolę (podobnie jak u skinheadów) odgrywał tatuaż, zwłaszcza kropki na dłoniach i palcach oraz na twarzy. Najważniejszym znakiem rozpoznawczym była kropka przy lewym oku (tzw. cyngwajs). Inne to np. kropka na zewnętrznej stronie dłoni między kciukiem i palcem wskazującym, oznaczająca związek tej osoby ze środowiskiem złodziei, czy kropka na czole między brwiami, która oznaczała, że ta osoba jest „świrem” (wariatem), czyli kimś, kto nie cofnie się przed żadnym czynem. Gitowcy tworzyli niewielkie, kilkunastoosobowe społeczności, akcentujące silny związek ze swoim miejscem zamieszkania. Im węższy krąg i bliższa

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 19–20.

<sup>17</sup> Tamże, s. 21–22.



okolica, tym ściślejsza więź. A więc można mówić o pewnej gradacji więzi i solidarności wśród kolejno: ludzi z tego samego podwórka (kwadratu), ulicy, dzielnicy, miasta, regionu. Dopiero na końcu ważną rolę odgrywał fakt, że ktoś jest gitowcem. Często dochodziło do bójek między gitowcami z różnych dzielnic czy (zwłaszcza przy okazji meczów piłkarskich) różnych miast. Najważniejszą bowiem opozycją dla gitowca była dychotomia swój – obcy. Obcy znaczyło: z innej dzielnicy czy z innego regionu, ale także: z innego środowiska. Wkrótce po wykrystalizowaniu się subkultury gitowców ich głównym wrogiem stali się hippisi. Hippisi byli szczególnie brutalnie prześladowani przez gitowców, gdyż wyróżniali się podwójnym atrybutem obcości – nie tylko byli hippisami, ale np. pochodzili z innej dzielnicy czy miasta. Zdarzało się jednak, że „swojego” hippisa można było bronić przed „obcymi” gitowcami. Najbardziej jednak gitowcy nie znosili cudzoziemców. Pewną rolę odgrywała też odrębność pokoleniowa (o starych, czyli „zgredech”, wyrażano się na ogół pogardliwie). Mogło jednak dojść do sytuacji, gdy obcym stawał się niedawny kolega. Jeśli np. ktoś dopuścił się zdrady tajemnic środowiska, szczególnie zaś donosicielstwa, był prześladowany szczególnie okrutnie. Milicja odnotowała nawet kilka zabójstw na tym tle. Generalnie świat według gitowców dzielił się na swoich i obcych. Podział mógł być jednak bardziej subtelny. Podstawą było rozróżnienie na ludzi (tak siebie samych nazywali gitowcy) i frajerów, ale zdarzali się tacy, którzy nie będąc w pełni „ludźmi”, utrzymywali z nimi kontakt i stawali się wówczas „apopakami”, tzn. „pożytecznymi obcymi”.

W każdej grupie gitowców obowiązywała hierarchia. Przywódcą bywał zazwyczaj ktoś o najdłuższym stażu w subkulturze, a zwłaszcza ten, kto miał kontakt ze światem przestępczym (z „garownikami”). Zwykle bywał to osobnik przebywający wcześniej w zakładzie poprawczym lub (co zdarzało się jednak rzadziej) – w więzieniu. Miarą prestiżu środowiskowego była liczba tatuaży („dziargów”). Nic dziwnego, ponieważ najbardziej wytatuowani byli ci, którzy mieli już za sobą poprawczak lub wyrok. Wśród gitowców obowiązywał kult siły i silnego człowieka. Hippisi byli odrzucani i prześladowani m.in. dlatego, że zarzucano im zniewieściałość. Silnym człowiekiem mógł być tylko silny mężczyzna. Kobieta (za wyjątkiem matki) plasowała się na nizinach hierarchii wartości. Choć w grupach gitowców pojawiały się dziewczyny (tzw. „git-many”), ogólnie zarzucano kobietom niewierność i słabość. Kobiętę traktowano w ideologii gitowców jako przedmiot seksualnego odprężenia. Istniał jednak dość znamieny zwyczaj: nie można było zaczepić i pobić kogoś, kto szedł z dziewczyną.

Należy podkreślić, że gitowcy przywiązywali bardzo dużą uwagę do zwyczajów i rytuałów. Gdy np. ktoś aspirował do grupy, musiał najpierw „wkupić się” (zwykle butelką alkoholu), a następnie przejść właściwą inicjację, polegającą na tym, że dowiódł swojej męskości, np. pokonał w walce wybranego osobnika. Należało też posługiwać się grypserską i nie używać słów, które należały według gitowców do świata frajerów i kobiet (głównie słów pieśczośliwych lub zbyt pozytywnie nacechowanych). Wzory zachowań gitowcy początkowo czerpali wprost ze świata przestępczego (dotyczyło to zarówno zwyczajów, jak też wartości czy konieczności używania sekretnej mowy), a więc z poprawczaków i tzw. drugiego życia w więzieniach. Stąd ważne było mieć za kumpla prawdziwego „garownika”. Stamtąd również przyszedł zwyczaj rytualnego samookaleczania („sznyty”), czyli nacięcia rąk lub piersi żyłką lub brzytwą oraz zwyczaj „braterstwa krwi”, które było znakiem najsilniejszej solidarności. Z czasem jednak sama subkultura gitowców zaczęła oddziaływać na życie w zakładach zamkniętych i walnie przyczyniła się do rozwoju grypsery pojmowanej przez resocjalizatorów jako całościowy drugi sposób życia. Gitowcy jako spójna subkultura funkcjonowali w zasadzie w ciągu całej dekadę lat 70. Potem przestali być, także dla młodzieży zagrożonej patologiami, atrakcyjną subkulturą. Młodzież miejska zaczęła się bowiem stykać z wzorcami dostarczanymi przez inne,

coraz silniejsze i bardziej różnorodne subkultury, innego też znaczenia nabrały podziały według zasady swój – obcy. Pewne elementy subkultury gitowców mimo to przeniknęły do innych subkultur i przetrwały np. w subkulturze kibiców piłkarskich i skinheadów<sup>18</sup>.

## 5.4. Hippisi

---

Ruch hippisowski powstał w połowie lat 60. w Stanach Zjednoczonych. Był istotnym zjawiskiem społecznym, które w trakcie około dziesięciu lat swego trwania miało udział w procesach przemian kulturowych społeczeństw zachodnich. Na powstanie subkultury hippisów miało wpływ kilka czynników. Jednym z nich były, obserwowane w latach 60. XX wieku, oznaki kryzysu kultury amerykańskiej. Dostrzegali je przede wszystkim ludzie młodzi, krytykując prymat państwa nad jednostką, stosunki społeczne oparte na rywalizacji (wyścig szczurów), przyjmowanie statusu materialnego za jedyne kryterium wartości człowieka oraz tradycyjne instytucje społeczne (np. rodzinę) jako przyczyniające się do zniewolenia ich członków. Konflikt między młodymi gniewnymi a konserwatywną częścią społeczeństwa ujawnił się z dużą siłą w trakcie protestów przeciwko wojnie w Wietnamie. Zarówno w USA, jak i w Europie dochodziło do zamieszek na uniwersytetach oraz rozruchów na tle rasowym. W 1967 r., podczas odbywającego się w San Francisco Pierwszego Światowego Połączenia Człowieka, jeden z ideologów ruchu, Timothy Leary ogłosił śmierć dotychczasowych bogów USA – pracy i pieniądza – oraz początek ery miłości i nowej religii, która w drodze do oświecenia i ekspansji ludzkiego umysłu miała wykorzystywać wątki buddyzmu zen w połączeniu z zażywaniem LSD.

Poniżej wymieniono najistotniejsze cechy ruchu hippisowskiego.

- 1. Pacyfistyczny charakter, sprzeciw wobec dyskryminacji, przemocy i agresji.**
- 2. Podkreślenie znaczenia osobistej wolności.**

Hippisi akcentowali swoją niezależność zarówno wobec ograniczeń, narzucanych przez instytucje aparatu państwowego, jak i więzów wynikających z pełnienia tradycyjnych ról rodzinnych. Tradycyjna rodzina miała zostać zastąpiona przez życie w komunach. Wspólnoty te odrzucały tradycyjne kryteria relacji wewnątrzrodzinnych (płeć, wiek itp.), propagując oparte na zasadzie równouprawnienia, wolne, nieskrępowane związki (również erotyczne). Przejawem niechęci do ustabilizowanego, nudnego życia starszego pokolenia był również propagowany przez hippisów mit życia w drodze. Zgodnie z zasadą, że toczący się kamień mchem nie obrasta (cytat z piosenki zespołu The Rolling Stones), hippisi byli owładnięci pasją przemieszczania się, poznawania nowych miejsc, ludzi i zjawisk. Ową „drogę” można także rozumieć jako metaforę osobistego rozwoju i poszukiwania swojego miejsca w życiu. Zewnętrznym przejawem buntu przeciwko ustabilizowanemu, szaremu światu ludzi po trzydziestce był również wygląd i strój hippisów. Nosili długie włosy, a ich ubiór – kolorowe, luźne koszule, rozszerzane u dołu spodnie („dzwony”), chustki i opaski na głowę oraz barwne koraliki i inne ozdoby (np. mające budzić sumienia dzwoneczki) – był manifestacją swobody i kolorowego stylu życia. Strój hippisów miał też wyrażać więź z naturą oraz zawierał elementy nawiązujące do kultury Indian – ludzi wolnych, a równocześnie prześladowanych przez państwo.

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 27–29.

### **3. Eksperymentowanie z narkotykami.**

Narkotyki, głównie z grupy halucynogenów (marihuana, haszysz, LSD), miały być środkiem służącym wyzwoleniu się od reguł starego świata oraz istotną pomocą na drodze do poszerzenia świadomości i realizacji hippisowskich ideałów: braterstwa, równości i głębokich, opartych na przyjaźni i zrozumieniu, stosunków z innymi ludźmi. Wspomniany już guru subkultury, psychiatra Timothy Leary, wraz z poetą Allenem Ginsbergiem propagowali hasło: odpadnij, włącz się i dostrój, które rozumiano jako zachętę do porzucenia celów społeczeństwa konsumpcyjnego na rzecz, możliwego za pomocą odpowiednio dawkowanych narkotyków, wzrostu wrażliwości i rozszerzenia świadomości jednostki.

### **4. Fascynacja kulturą, filozofią i religiami Wschodu.**

Przełom lat 60. i 70. to okres, w którym protestowi młodzieży przeciwko materialnym kryteriom wartości człowieka towarzyszyło ogromne zainteresowanie drogami duchowego rozwoju. Jego źródła szukano we wschodnich religiach (buddyzmie, krysznaizmie), praktykach medytacyjnych, treningach wrażliwości. Wszystkie te sposoby (oraz wiele innych) miały na celu wyzwolenie pierwiastka duchowego i przywrócenie zachwianej równowagi z naturą.

### **5. Proekologiczne nastawienie.**

Hippisi pragnęli zerwać ze starym systemem społecznym, którego symbolami były m.in. rozwinięty przemysł i niszczenie naturalnego środowiska człowieka. Najbardziej zdeterminowani przeciwstawiali się tym tendencjom, emigrując poza miasto, by żyć w zgodzie z naturą. Dość powszechny był też wegetarianizm (jako wyraz szacunku dla wszystkich istot) oraz próby uprawy ziemi, która miała dostarczać żywności i ubrań na potrzeby członków wspólnoty, a tym samym uniezależnić ich od państwa i będącego jego częścią industrialnego molocha.

### **6. Docenianie roli twórczości w życiu człowieka.**

Ruch hippisowski zmienił sposób pojmowania twórczości. Podkreślano, że każdy może prowadzić twórcze życie, jeśli tylko czuje się wolny. Tworzenie sztuki przestało być zarezerwowane tylko dla profesjonalistów; zgodnie z ideologią hippisowską w każdym człowieku tkwią artystyczne zadatki, które można i należy rozwijać. Nieprzypadkowo okres największego rozwoju ruchu hippisowskiego to także czas pojawienia się lub ekspansji różnych form kultury młodzieżowej. Wystarczy wymienić muzykę rockową, propagującą idee subkultury i zarazem współtworzącą jej kształt (m.in. zespoły The Doors, Jefferson Airplane, wokaliści Jimi Hendrix czy Janis Joplin), rozwój sztuki performance'u, alternatywne nurty poezji (inspirowane wierszami Ginsberga), filmu i edukacji<sup>19</sup>.

Do Polski elementy kultury i subkultury hippisowskiej trafiły pod koniec lat 60., głównie za pośrednictwem mody na muzykę rockową. W większych miastach (Warszawa, Kraków) usiłowano tworzyć komuny, które ze względu na trudne warunki nie mogły przetrwać zbyt długo. Młodzież przejmowała jednak zewnętrzne atrybuty hippisów w postaci długich włosów, symboli i strojów. „Moda na hippisów” spotykała się ze sporą agresją ze strony milicji, niezrozumieniem starszego pokolenia i krytyką dziennikarzy. Partyjni aktywiści odczytywali ją jako przejaw ulegania wpływom zachodnim i dopingowali do przeciwdziałania jej. Pewne rozluźnienie, związane m.in. z polityką częściowego otwarcia na Zachód, nastąpiło po upadku Gomułki. Polscy hippisi łatwiej tworzyli wówczas nieformalne społeczności, latem urządzali coroczne zloty (pierwszy w 1968 r. w Kazimierzu nad Wisłą, następnie pod Jasną Górą

---

<sup>19</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 59–62.

w Częstochowie), co jednak spotykało się z retorsjami milicji. Z jednej strony panowało większe rozluźnienie, z drugiej natomiast zdarzały się, np. w Warszawie na Starym Mieście i w okolicach Krakowskiego Przedmieścia, „naloty” milicji na długowłosych. Dla milicji stanowili oni zbiorowość podejrzaną, bliską marginesowi przestępczemu. Już od początku lat 70. polscy hippisi zyskali poważnego wroga w subkulturze gitowców, którzy zarzucali im zniechęcałość i nadmierne uleganie wpływom zachodnim. Gitowcy wywodzili się głównie ze środowisk robotniczych, byli zwykle uczniami szkół zawodowych i przyzakładowych, podczas gdy większość hippisów pochodziła z rodzin inteligentnych. Warto jednak zauważyć, że polska wersja subkultury hippisów przejawiała się w tamtym czasie głównie w „odświętnym”, najczęściej wakacyjnym wydaniu. Bardzo nieliczni, zwykle starsi hippisi decydowali się na takie przedsięwzięcia jak wyjazd poza miasto i osiedlenie się z dala od cywilizacji (było nieco przypadków migracji w Bieszczady, teren rzeczywiście mało kontrolowany przez milicję czy inne instytucje represji). Również i w Polsce hippizm kojarzył się z psychodelią. Na początku nie istniał jeszcze żaden czarny rynek narkotyków. Próbowano zdobywać np. morfinę, którą można było otrzymywać na zwykłe recepty w aptece po niewielkiej cenie. Sytuacja pod tym względem zmieniła się radykalnie po wynalazku „brudnej heroiny” (tzw. kompotu) oraz upowszechnieniu hodowli konopii indyjskich. W latach 70. wpływ kultury hippisowskiej zaznaczył się w pewnym stopniu w środowiskach artystycznych (głównie plastyków i muzyków). Skanalizowany i uładzony polski rock serwowany w mediach i na płytach nie mógł jednak odegrać w Polsce takiej roli jak jego zachodni pierwowzór. Dlatego polska młodzież słuchała niemal wyłącznie zachodniej muzyki. Jedynie nieliczni polscy wykonawcy (Romuald i Roman, grupa Klan, Breakout) cieszyli się wśród hippisów pewnym uznaniem. Nieco łatwiej było się przebić balladzystom: Maryla Rodowicz zaczynała swoją karierę od piosenek Dylana, Tadeusz Woźniak dobrze wpisał się w nurt ballady, któremu patronował Donovan. Nowa i dość nieoczekiwana fala popularności hippisów nadeszła już w erze festiwali w Jarocinie. Nowi, młodzi hippisi stali się fanami zespołu Dżem i wykonawców muzyki reggae. Wytworzyło się coś na kształt symbiozy między neohippisami (tzw. „chwastami”) a polskimi rastafarianami. Rasta w polskim wydaniu przejęło wiele z dawnej hippisowskiej symboliki<sup>20</sup>.

---

## 5.5. Rastafarianie

---

Ruch o charakterze społeczno-religijnym, który powstał w drugiej połowie lat 60. na Jamajce. Początki ruchu sięgają już lat 40. XX wieku, ale był to wówczas ruch podziemny. W 1966 r. odwiedził Jamajkę cesarz Etiopii Hajle Sellasje uznawany tam za istotę niemal boską i wezwał swoich „czcicieli” do tymczasowego zaniechania myśli o powrocie do Afryki i do walki o wyzwolenie we własnym kraju. Nazwa ruchu: „Rastafari” wzięła się właśnie od rodzimego nazwiska cesarza: Lif Ras Tafari Makkonena (imię Hajle Sellasje przybrał, gdy w 1930 r. został cesarzem Etiopii). Założycielem ruchu był urodzony na Jamajce murzyński działacz polityczny Marcus Garvey. Kierowany przez niego ruch od początku zakładał sobie jako nadrzędny cel emancypację czarnoskórej ludności pozaafrykańskiej i pracę na rzecz utrzymania jej narodowej tożsamości. Ruch miał cele społeczne i polityczne, ale charakterystyczne jest to, że

---

<sup>20</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 40–41.

chciał je osiągnąć przede wszystkim za pomocą religii. Dlatego w swojej ideologii jest to ruch religijny (lub raczej parareligijny), który inspiracje dla swoich działań politycznych znajdował w Piśmie Świętym. I tak Murzyni, podobnie jak lud Izraela, zostali uprowadzeni do nowego świata, który stał się dla nich domem niewoli. Dwanaście pokoleń Izraela to dwanaście głównych skupisk czarnej ludności (jedna w Etiopii, pozostałe w diasporze). Odpowiednikiem Mojżesza jest Marcus Garvey ze swoją ideą powrotu do Afryki, a Mesjaszem najprawdopodobniej sam Hajle Sellasje, na co wskazują jego przydomki: „żywy Bóg”, „Zwycięski Lew Plemienia Judy”, „Król królów”. Gdy nadejdzie dzień sądu, potępieni zostaną wszyscy ciemniejący czarnych (w radykalnych interpretacjach – wszyscy biali)<sup>21</sup>.

Zewnętrzną oznaką przynależności do subkultury jest akcentowanie w noszonym stroju kolorów tworzących flagę Etiopii – czerwonego, żółtego i zielonego. Charakterystyczna jest też fryzura rastafarian. Włosy są skręcone w długie, oddzielone od siebie pasma, tzw. dreadloki („dredy”, ang. *dreadlocks*). Mają one wskazywać na symboliczne pokrewieństwo ze starożytnymi wojownikami Izraela, którzy nie obcinali włosów, podobnie jak biblijny siłacz Samson. Wielu członków ruchu pali marihuanę (ganję, trawkę). Niektórzy używają do tego specjalnych fitek lub fajek, inni akcentują swój związek z subkulturą przez noszenie koszulek, znaczków lub innych gadżetów z charakterystycznym symbolem liścia konopi indyjskich. Ulubiona przez rastafarian muzyka to reggae, czyli styl będący połączeniem tradycyjnej muzyki jamajskiej, bluesa i soulu. Najślawniejszym wykonawcą reggae był Bob Marley. Właśnie popularność tego rodzaju muzyki była jedną z przyczyn pojawienia się subkultury rastafarian w Polsce. Jej początki przypadają na okres wczesnych lat 80. Ze względu na wyznawane wartości (odrzućcie przemoc w relacjach międzyludzkich, braterstwo, pacyfizm) rastafarianie byli często uznawani za przedstawicieli ruchu hippisowskiego. Poza niektórymi założeniami ideologicznymi wspólne dla obu subkultur było niewątpliwie zamiłowanie do miękkich narkotyków (marihuany, haszyszu) mających być środkiem poszerzenia świadomości i pogłębienia więzi z innymi ludźmi<sup>22</sup>.

W rezultacie wizerunkiem rastafarian stał się w potocznej opinii młody człowiek, który nadużywa „trawy” lub haszyszu. Warto jednak zauważyć, że środowiska polskich rastafarian starały się demonstrować łagodny i twórczy model samorealizacji, dopingowały do zainteresowań sztuką i „ezoteryczną” literaturą. Ważną rolę w popularyzacji muzyki reggae i rastafarianizmu w Polsce odegrali: Sławomir Gołaszewski – publicysta, krytyk muzyczny, współtwórca zespołu Kultura, Jerzy „Słoma” Słomiński – perkusista i ceniony producent bębnowy, a także Jacek Kleyff – autor i wykonawca ballad, plastyk<sup>23</sup>.

## 5.6. Metalowcy

Powstała w latach 70. subkultura metalowców wzięła swoją nazwę od ciężkiej, dynamicznej muzyki rockowej: heavy metalu. Powrót do ostrego grania ery hippisowskiej był spowodowany spadkiem zainteresowania młodzieży skomercjalizowaną, ugrzecznioną muzyką

<sup>21</sup> M. Filipiak, *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, Tyczyn 2001, s. 95–96.

<sup>22</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 80.

<sup>23</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 79.

dyskotekową oraz wpływem estetyki charakterystycznej dla subkultury rockersów. Na wizerunek metalowca składają się noszone przez fanów długie włosy, obcisłe spodnie (dżinsowe lub skórzane), skórzane kurtki „ramoneski”, czarne T-shirty z nazwami ulubionych zespołów, ćwiekowane pasy, czasem rękawiczki z obciętymi palcami. Ten strój nie musi być noszony na co dzień; stanowi natomiast nieodłączne wyposażenie metalowców podczas najważniejszych dla nich wydarzeń – koncertów. Koncert heavymetalowy jest nie tylko okazją do posłuchania ulubionej muzyki. Tego rodzaju imprezy bywają pieczołowicie inscenizowanymi widowiskami, obrzędami, podczas których dominuje atmosfera tajemniczości i grozy, budowana za pomocą scenografii, efektów specjalnych (dymy, efekty pirotechniczne), a także strojów i zachowań muzyków<sup>24</sup>.

Metalowcy nie artykułują odrębnej ideologii (jeśli pominąć często z nimi kojarzonych satanistów). Liczy się „bycie razem” na koncertach oraz ten sam gust muzyczny. O wiele bardziej „ideologiczne” są teksty piosenek heavymetalowych, czasem także wypowiedzi muzyków, co pośrednio wpływa na wizerunek całej subkultury. Da się w nich wyróżnić dwa główne nurty, czasem ze sobą połączone, częściej występujące niezależnie: „mitologiczny” oraz „satanistyczny”. Pierwszy zawiera w sobie heroiczne wątki nawiązujące do przedchrześcijańskiej kultury germańsko-celtyckiej lub do średniowiecza, wykorzystywane w literaturze, filmach i komiksach „fantasy”. Stanowi on swoiste powtórzenie mitologii rycerza gotowego do walki, czasem nieco lirycznego, zawsze jednak pełnego męskiego seksapilu, niczym uwodzony przez Ginewrę Lancelot albo Tristan ze średniowiecznych eposów. W warstwie symboli wyrazem tego nurtu może być wykorzystywanie pisma runicznego lub hasła pisanych gotykiem. Nurtowi „satanistycznemu” odpowiada fascynacja śmiercią, zainteresowanie czarną magią i okultyzmem, budowanie nastroju grozy podczas koncertów, stylizacja ubioru na strój średniowiecznego kata, profanacja symboli religijnych (podczas festiwalu w Jarocinie w 1986 r. w trakcie występu grupy Kreon podpalono krzyż)<sup>25</sup>.

W Polsce największy rozkwit subkultury metalowców można było obserwować w latach 80. i na początku lat 90. Początkowo przyczyniła się do tego duża popularność rodzimych prekursorów „ciężkiego brzmienia” – zespołów TSA i KAT. W następnych latach na metalowej scenie pojawiały się kolejne zespoły, a zainteresowanie heavy metalem wzrosło, gdy po upadku „żelaznej kurtyny” zaczęły przyjeżdżać do naszego kraju najlepsze zespoły zagraniczne. Obecnie subkultura ma znaczenie marginalne<sup>26</sup>.

---

## 5.7. Punk

---

Słowo punk oznacza śmieci, rzeczy bezwartościowe, tandetne; jest też sloganowym synonimem homoseksualisty i lumpa. Nazwa subkultury odzwierciedla jej główne cechy: buntowniczy, prowokujący i nihilistyczny charakter. Członkowie ruchu protestowali przeciwko zastanemu porządkowi społecznemu i poddali radykalnej krytyce otaczającą ich rzeczywistość. Postawa taka znalazła wyraz w propagowanych przez punków hasłach (Anarchy, No future)

---

<sup>24</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 84–85.

<sup>25</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 54.

<sup>26</sup> P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, s. 85.

oraz zachowaniach, które z założenia miały prowokować członków znieawidzonego przez nich społeczeństwa. Charakterystyczne cechy ideologii punków to:

- zdecydowane odrzucenie tradycyjnego systemu społecznego, opartego na dominacji państwa nad jednostką, fałszu i wyzysku;
- kwestionowanie wszelkiego rodzaju autorytetów;
- sprzeciw wobec dyskryminacji, rasizmu, podziałów politycznych i ekonomicznych;
- krytyka tradycyjnych wartości i realizujących je instytucji społecznych; szczególnie znieawidzone są przez punków instytucje i organizacje hierarchiczne lub mające charakter totalny (wojsko, policja, Kościół);
- nieufność wobec mass mediów, które są postrzegane jako środek służący manipulowaniu opinią publiczną;
- nastawienie anarchistyczne, pacyfistyczne, a w części środowisk punkowych proekologiczne (propagowanie wegetarianizmu);
- negowanie przeszłości i przyszłości (No future), połączone z nastawieniem na życie chwilą terażniejszą i wolność wynikającą z funkcjonowania na uboczu głównego nurtu społecznego.

Dla subkultury punków charakterystyczny jest brak liderów, ideologów oraz sformalizowanej struktury. Poszczególne małe grupy („załogi”) utrzymują ze sobą sporadyczne, okazjonalne kontakty (np. spotykają się podczas koncertów oraz komunikują przez zamieszczanie informacji w redagowanych przez członków ruchu gazetkach – fanzinach). Prowokowaniu konserwatywnie nastawionej części społeczeństwa służą: charakterystyczny wygląd, zachowania oraz muzyka, będąca wyrazem subkulturowego buntu<sup>27</sup>.

Wygląd punka charakteryzowały kolorowe „irokezy” na głowie, wyćwiekowane kurtki, wojskowe buty, podarte spodnie. Dopełnieniem wizerunku były łańcuchy, obroże, rozmaite kolczaste ozdoby, kolczyki i agrafki w uchu, wargach i nosie.

W Polsce największa aktywność ruchu punk przypada na lata 80. Rozwój subkultury, analogicznie jak na Zachodzie, można uznać za reakcję młodzieży na sytuację kryzysową. Od początku dekady dynamicznie rozwijała się polska scena punkrockowa; zespoły powstawały zarówno w wielkich miastach (Warszawa, Gdańsk), jak i mniejszych miejscowościach (Ustrzyki Dolne). Teksty i muzyka takich zespołów, jak: Dezerter, Moskwa, WC, KSU, Prosektorium K czy Kryzys najlepiej wyrażały ideologię subkultury. Ponieważ ich nagrania nie były przez ówczesne władze dopuszczane do tzw. oficjalnego obiegu, niektóre kapele nagrywały i rozprzewadzały kasety we własnym zakresie. Uczestnicy koncertów nagrywali je również na własne magnetofony. W ten sposób realizowano zasadę niezależności od systemu państwowego, a jednocześnie starano się tworzyć kulturę alternatywną i alternatywne kanały dystrybucji. Trybuną służącą artykułowaniu poglądów były również fanziny (np. „Zjadacz Radia”). Oczywiście specyfiką ruchu punk był w polskich realiach lat 80. bunt przeciwko państwu komunistycznemu i jego agendum (a nie, jak w warunkach zachodnich, rewolta antykapitalistyczna). Członkowie subkultury punk mieli również swoich wrogów wśród młodzieży innych odłamów: konsumpcyjnie i zabawowo nastawionych poppersów, z którymi toczyli walki np. w Nowej Hucie, oraz konserwatywnie i narodowo zorientowanych skinheadów. Obecnie subkultura punk w Polsce ma znaczenie marginalne<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 68.

<sup>28</sup> Tamże, s. 70.

## 5.8. Skinheadzi (Skini)

Skinheads to subkultura młodzieżowa, która pojawiła się w Anglii w połowie lat 60. XX wieku. Nazwa odnosi się do głównej cechy wyglądu skina: krótkich lub ogolonych do samej skóry włosów. Inne elementy wizerunku to kurtka typu flyers (czarna lub zielona, z pomarańczową podszewką), dżinsowe spodnie z podwiniętymi nogawkami, szerokie, elastyczne szelki oraz wysokie, ciężkie i wypastowane do połysku buty („glany”). Wygląd skina ma spełniać kilka funkcji: symbolizuje zdecydowanie i ciągłą gotowość do walki, wzbudza respekt, jest przejawem swoiście pojmowanej przez skinheadów idei czystości i porządku. Ciężkie buty mogą być orężem w walce, a ogolona głowa uniemożliwia chwycenie za włosy przez potencjalnego przeciwnika. Skinheadzi wywodzili się spośród młodzieży robotniczej i również poprzez swój strój podkreślali swoje proletariackie pochodzenie. Główną cechą subkultury było silne przywiązanie do wąsko rozumianej społeczności lokalnej (osiedla, dzielnicy, grupy sąsiedzkiej). W jej obrębie obowiązuja zasady solidarności, lojalności i wzajemnej pomocy<sup>29</sup>.

W początkowej fazie rozwoju subkultury, brytyjscy skini szczególną niechęcią darzyli rówieśników obcych im klasowo i ideologicznie – zarówno wymuskaną młodzież z dobrych domów, jak i anarchistycznie nastawionych hippisów. Wzorowali się natomiast na stylu życia karaibskich imigrantów, znajdujących się w podobnej sytuacji socjalnej. Po kilku latach zainteresowanie kulturą czarnych imigrantów zamieniło się we wzajemną nienawiść, a ruch skinheadów przybrał charakter nacjonalistyczno-rasistowski<sup>30</sup>.

W ruchu skinheadów można wyróżnić kilka (niekiedy wzajemnie się zwalczających) odłamów. Najbardziej znane frakcje tworzą:

- a) skini oi – nazwa grupy pochodzi od zawołania „oi”, stanowiącego tradycyjne pozdrowienie w robotniczych dzielnicach brytyjskich miast; grupa najliczniejsza, o poglądach prawicowo-nacjonalistycznych; członkowie tego odłamu wchodzi w skład najbardziej agresywnych grup, tworzących subkulturę szalikowców (*official hooligans*);
- b) red skini (sympatycy partii skrajnie lewicowych);
- c) skini SHARP – są to skinheadzi niechętni ideom rasistowskim i prześladowaniu mniejszości; nazwa jest skrótem słów *Skinheads Against Racial Prejudice* (Skinheadzi przeciwko Uprzedzeniom Rasowym)<sup>31</sup>.

W Polsce pierwsze przejawy działalności subkultury skinheadów pojawiły się na początku lat 80. XX wieku. Ideologia ruchu od początku miała charakter skrajnie nacjonalistyczny. Propagowane hasła są przejawem postaw ksenofobicznych lub wręcz faszystowskich (np. „Polska dla Polaków”, „White Power”, „Żydzi do gazu”). Skini nienawidzą szczególnie przedstawicieli mniejszości etnicznych (Arabów, Romów, Żydów, przybyszy z krajów afrykańskich). Oprócz nich, celem ataków skinheadów są ludzie będący zaprzeczeniem swoiście pojmowanej idei siły i porządku: homoseksualiści, narkomani, alkoholicy, osoby bezdomne oraz członkowie organizacji anarchistycznych. Z tych samych powodów skinheadzi są negatywnie nastawieni do niektórych subkultur młodzieżowych (punków, hippisów, metalowców). Członkowie ruchu uważają się za patriotów, silnie podkreślając fascynację dziełami ideologów myśli narodowej

<sup>29</sup> Tamże, s. 71.

<sup>30</sup> Tamże, s. 72–73.

<sup>31</sup> Tamże, s. 73.



(szczególnie Romana Dmowskiego). Ideologicznym zapleczem subkultury są partie prawico-nacjonalistyczne działające na marginesie polskiej sceny politycznej.

Skinheadzi byli członkami takich organizacji, jak: Narodowe Odrodzenie Polski, Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec”, Polska Wspólnota Narodowa czy Aryjski Front Przetrwania. Większość z nich krytykuje idee demokracji, postulując utworzenie silnego, autokratycznego państwa wyznaniowego. Tego rodzaju poglądy są propagowane w wydawanych przez skinheadów gazetkach, tzw. skinzinach. Ich tytuły (m.in. „Krzyżowiec”, „Skinhead Sarmata”, „Honor”) odzwierciedlają subkulturowe fascynacje. Skini odwołują się często do mitu polskiego rycerza lub słowiańskiego wojownika. Najważniejsze elementy tego etosu to podkreślanie wagi honoru, dbałość o siłę i tężyznę fizyczną, pochwała porządku oraz zwalczanie patologii społecznych, stanowiących zagrożenie dla zdrowia narodu. Do cenionych wartości należą też nieokazywanie strachu, odporność na ból oraz gotowość do walki<sup>32</sup>.

Skini w latach 90. proponowali młodzieży odskocznnię od szarej kapitalistycznej rzeczywistości. Wskazywali inną drogę niż subkultura hip-popu, przećpane imprezy oraz modna w tamtym czasie „polska heroina”. Popularność tej subkultury trwała niemal przez całe lata 90. Był okres, że niemal w każdym mieście istniała jakaś grupa młodych osób mających coś wspólnego ze skinheadami. Przy kolejnej fali mody na subkulturę hip-hop, skini zaczęli pomału zanikać, co nie oznacza, że dali o sobie całkowicie zapomnieć. Co jakiś czas pojawiają się w mediach informacje o ekscesach związanych z przedstawicielami tej właśnie subkultury.

## 5.9. Sataniści

---

Sataniści to wyznawcy kultu szatana, a sam satanizm nie jest zjawiskiem zupełnie nowym. Zjawisko narodziło się przed wiekami, będąc przeciwwagą wobec dominującego w Europie chrześcijaństwa. Sataniści wierzą, że to, co się dzieje na Ziemi, nie jest dziełem Boga, ale szatana, Lucyfera wygnanego przez Boga z królestwa niebieskiego.

Współcześnie za twórcę satanizmu uznaje się Antona Szandora LaVeya – byłego tresera lwów, iluzjonistę, absolwenta studiów kryminologicznych. Początkowo praktykował satanizm prywatnie, w swoim domu w San Francisco, gdzie wygłaszał płatne odczyty na temat literatury satanistycznej, czarnej magii, seksu i roli instynktów w życiu człowieka. Zyskał przez to pewien rozgłos, co pozwoliło mu założyć Kościół Szatana. Ceremonia powołania Kościoła Szatana odbyła się w San Francisco, w Noc Walpurgii z 30 kwietnia na 1 maja 1966 r. Jego założyciel, LaVey, objął urząd Arcykapłana i Maga Czarnego Obrządku. Od tego czasu satanizm miał się stać konkurencyjną doktryną dla orientacji teistycznych i materialistycznych. W 1968 r. LaVey wydał Biblię Szatana. Jest to zbiór myśli i twierdzeń autora odzwierciedlających jego światopogląd. W większości Biblia LaVeya jest syntezą wcześniej poznanych przezeń książek satanistycznych. Zawiera też wskazówki, w jaki sposób sataniści mają kierować swoim zachowaniem, oraz 9 oświadczeń, które są zestawem prawd na temat istoty szatana i czymś w rodzaju antydekalogu. Według LaVeya najważniejsze są trzy wartości: **słowo** jako nośnik informacji, **pobłażliwość** jako zabieg socjotechniczny polegający na zacieraniu granicy między dobrem a złem, prawdą i kłamstwem oraz **muzyka** jako nośnik emocji. Ame-

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 73–74.

rykańscy sataniści twierdzą, że satanizm zawiera w sobie wszelką opozycję i nonkonformizm, pozwala człowiekowi, który odrzucił Boga, stać się swoim własnym bogiem. Sataniści kładą nacisk na indywidualizm, uważają, że w przeciwieństwie do chrześcijaństwa – satanizm zawiera w sobie styl życia konieczny i możliwy do zrealizowania. Ich zdaniem człowiek nie powinien tłumić swoich instynktów, gdyż pozostaje zwierzęciem (w dodatku najbardziej podstępnym ze wszystkich).

Podstawowym ceremoniałem satanistów są „czarne msze”. Opierają się one na niemal symetrycznym odwróceniu liturgii chrześcijańskich, odbywają się w pomieszczeniu utrzymanym w kolorystyce czerni i czerwieni, w scenerii takich symboli jak odwrócony krzyż czy wizerunek głowy kozła Bafometa (jedno z imion i tradycyjnych wcieleń szatana). Centralnym punktem miejsca kultu jest kamienny podest (ołtarz) – w czasie czarnej mszy leży na nim naga kobieta w otoczeniu świec (tzw. ołtarz ciała). Celebrans występuje w sutannie. W Polsce subkultura satanistów pojawiła się po 1984 r. na fali rosnącej popularności zespołów speed-black-metalowych, głównie śląskiej grupy metalowej Kat. Rzeczywiście, teksty piosenek Kata, a także Kreona czy Fatum, zawierają wiele motywów satanistycznych, czasem zupełnie otwartą, ostentacyjną afirmację Władcy Piekieł. Koncerty tych grup odbywają się w odpowiedniej scenerii wykorzystującej symbolikę satanistyczną.

Przyjmuje się, że koncert zespołu Kat na festiwalu w Jarocinie zapoczątkował polską wersję satanizmu. Polski satanizm ma bardzo słabe podłoże kultowe. Co prawda, rodzimi sataniści organizują swoje „czarne msze” (starają się to czynić raz w tygodniu), ale zarówno wystrój adaptowanych na te cele, zwykle dość przypadkowych, pomieszczeń, jak i wiedza na temat kultu sprawiają wrażenie dalekiego i dość niewyraźnego echa ceremoniałów amerykańskich. Stąd funkcje rytualne przejmują koncerty speed-black-metalowe, w czasie których szarzy na co dzień sataniści występują „w pełnym rynsztunku”: gęsto ćwiekowane, czarne, skórzane kurtki z napisem Ave Lucifer, symbolem pentagramu, na szyi odwrócony krzyż, cały strój czarny z czerwonymi akcentami; w momentach największego „czadu” ze sceny podnoszą do góry pięści z wystawionym wskazującym i małym palcem – symbolem satanistów. W Polsce sataniści zyskali dość ponurą sławę po ekscesach na jarocińskim cmentarzu w 1986 r., kiedy w trakcie festiwalu próbowali tam odprawić „czarną mszę”, zarzynając przy okazji scyzorykiem małego kundla. Wrzawa podniesiona przez prasę i głośno wyrażane z ambon oburzenie Kościoła (łącznie ze sporym fragmentem homilii prymasa Glempa na Jasnej Górze w Częstochowie) nie zlikwidowały zjawiska, a raczej, na zasadzie efektu bumerangowego, przyczyniły się do wzrostu liczby satanistów, mimowolnie popularyzując potępiane fakty. Od tamtej pory sataniści stali się najwyraźniejszym negatywnym punktem odniesienia dla praktycznie wszystkich innych subkultur młodzieżowych, ale też zyskali silniejszą tożsamość grupową. „Być satanistą” zaczęło znaczyć „być przeciw wszystkim”. Zostali tym samym ulokowani na samym biegunie radykalnej opozycji wobec kultury oficjalnej. W rzeczywistości polscy sataniści (bardzo młodzi, głównie w wieku 16–17 lat, albo jeszcze młodszy) swój „satanizm” traktowali trochę jak niebezpieczną, a przez to pociągającą przygodę, trochę jak zabawę. Jak odkryli socjologowie, ich wiedza na temat LaVeya, Kościoła Szatana tudzież Biblii Szatana była praktycznie zerowa. Chcieli być po prostu przeciw, a samo słowo „szatan”, poprzez negatywne skojarzenia, dobrze nadawało się do tego, by być wyraźnie postrzeganym jako ktoś zdecydowany na radykalny protest przeciw całej zastanej rzeczywistości. 3–4 lata po cmentarnych ekscesach w Jarocinie subkultura polskich satanistów zaczęła zanikać<sup>33</sup>.

<sup>33</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 84–86.

## 5.10. Szalikowcy

Subkultura fanów piłkarskich nie obejmuje oczywiście wszystkich, którzy odwiedzają stadiony, lecz młodych ludzi, dla których kibicowanie określonej drużynie stanowi czynnik grupowej tożsamości. Taka odrębna subkultura o wyraźnie kryminogennych cechach najwcześniej pojawiła się w Wielkiej Brytanii, gdzie już w latach 50. dochodziło do licznych bójek między zwolennikami konkurujących ze sobą klubów piłkarskich<sup>34</sup>. Przemysław Piotrowski, autor książki *Szalikowcy – o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, dowodzi, że zjawisko chuligaństwa na polskich stadionach ma swoje początki w połowie lat 70. Od około 1975 r. na trybunach polskich stadionów zaczęły się pojawiać grupy młodych kibiców miejscowych drużyn. Członkowie tych grup odróżniali się od reszty widowni posiadaniem swoistych „insygniów” kibicowskich – szalików i flag w barwach klubowych oraz żywiołowym dopin-gowaniem swoich ulubieńców. Stopniowo fani zaczęli też organizować grupowe wyjazdy na mecze rozgrywane na stadionach. Początkowy okres rozwoju subkultury szalikowców charak-teryzowały następujące cechy:

- mała liczba grup fanów (pod koniec lat 70. nie więcej niż 10, przeważnie byli to kibice zespołów pierwszoligowych);
- grupy kibiców – szalikowców powstawały w dużych miastach (Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań) i aglomeracjach miejskich (województwo katowickie, Trójmiasto);
- pomiędzy szalikowcami różnych drużyn nie było jeszcze wielkich animozji, obserwowano więcej swoistych „paktów o nieagresji”;
- niewielu kibiców uczestniczyło w meczach wyjazdowych swoich drużyn (do kilkudziesięciu na spotkaniach ligowych);
- mała liczba osób (funkcjonariuszy milicji, porządkowych) zaangażowanych do czuwania nad bezpieczeństwem na stadionach i trasach przejazdu grup kibiców;
- brak oficjalnych danych na temat naruszeń porządku towarzyszących uczestnictwu fanatycznych kibiców w meczach piłki nożnej;
- sporadyczne ekscesy, do których dochodziło głównie na trasach kolejowych, dworcach i drogach dojazdowych do stadionów, nie były relacjonowane przez środki masowego przekazu. Podobnie, jak w przypadku innych negatywnych zjawisk (np. narkomanii); brak oddźwięku w mediach był elementem polityki ówczesnych władz, określanej potocznie mianem „propagandy sukcesu”<sup>35</sup>.

Na początku lat 80. wzrosła liczba grup szalikowców oraz ich liczebność. Notowano pierwsze zbiorowe naruszenia porządku na stadionach. Podczas finału Pucharu Polski rozegranego 9 maja 1980 r. w Częstochowie starcia między szalikowcami warszawskiej Legii i Lecha Poznań rozpoczęły się kilka godzin przed meczem. W walce, w której brało udział kilkuset fanów, oprócz pięści używano kamieni i drzewców od flag. Kilkanaście osób zostało rannych. Według niepotwierdzonych danych jedna ofiara zająć zmarła w szpitalu<sup>36</sup>.

W latach 80. zanotowano 2 ofiary śmiertelne starć między kibicami. 30 maja 1985 r. został pchnięty nożem kibic gdyńskiej Arki. Napastnikiem był 17-letni szalikowiec Lechii Gdańsk.

<sup>34</sup> Tamże, s. 45.

<sup>35</sup> P. Piotrowski, *Szalikowcy – o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 27–28.

<sup>36</sup> R. Zieliński, *Pamiętnik kibica – ludzie z piętnem Heysel*, Wrocław 1996, s. 154–155.

Wynikiem bójki stoczonej 13 maja 1989 r. między kibicami Lecha Poznań i Śląska Wrocław była śmierć 20-letniego szalikowca z Poznania. Lata 80. to okres, w którym:

- zwiększyła się liczba grup szalikowców;
- pomiędzy grupami fanów zaczęto nawiązywać koalicje („zgody”);
- każda większa grupa kibiców miała już swojego głównego, najbardziej znieawidzonego oponenta lub oponentów (tzw. „kosy”);
- chuligańskie ekscesy szalikowców zaczęły być relacjonowane w mediach (głównie w prasie sportowej);
- zwiększyła się liczba funkcjonariuszy milicji, których zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa podczas meczów i na trasach przejazdu kibiców;
- w zachowaniach polskich fanów piłkarskich można było zaobserwować (głównie pod koniec dekady) powielanie wzorców podpatrzonych u chuliganów z Europy Zachodniej, dotyczących m.in. ubioru, skandowanych okrzyków, symboli itp.<sup>37</sup>

Lata 90. to okres największego rozwoju subkultury kibiców piłkarskich w Polsce. Świadczy o tym nie tylko liczba negatywnych zachowań szalikowców – warto również zwrócić uwagę na wiele nowych dla subkultury fanów cech, które zaznaczyły się w tych latach, a mianowicie:

- 1) wzrost liczby grup szalikowców;
- 2) policja celem ataku kibiców;
- 3) wzrost liczby ekscesów wywoływanych w małych miejscowościach przez kibiców klubów z niższych klas rozgrywkowych;
- 4) naruszenia porządku podczas meczów reprezentacji narodowej, także poza granicami kraju;
- 5) powiązania grup szalikowców z subkulturą skinheads;
- 6) fanziny;
- 7) szeroki oddźwięk ekscesów w środkach masowego przekazu;
- 8) intensyfikacja działań zmierzających do ograniczenia zjawiska chuligaństwa na stadionach<sup>38</sup>.

Kibice piłkarscy mają swój kodeks honorowy. Kodeks ten zawiera zasady regulujące pewne zachowania i kanony. Ten swoisty kodeks honorowy został przedstawiony poniżej.

1. Kibic nie współpracuje z policją i nie szuka u niej ochrony przed innymi kibicami. Jest na dobre i złe z klubem, niezależnie od postawy piłkarzy.
2. Walka między kibicami chuliganami powinna być prowadzona na gołe pięści lub w szczególnych wypadkach, za zgodą obu stron, przy użyciu sprzętu.
3. Bitwy powinno się przeprowadzać w ustronnym miejscu, aby nie wciągać do walki osób postronnych.
4. Wrogim kibicom nie można zabierać telefonów komórkowych, kurtek, butów i innych rzeczy niezwiązanych z kibicowaniem. Kibice nie są złodziejami.
5. Gdy wrogi kibic odda szalik lub flagę i nie ma ochoty na walkę, należy go puścić wolno, gdy jest sam przeciwko większej grupie, można mu co najwyżej zaproponować solówkę. Nie można się zneść nad pokonanym przeciwnikiem.
6. Na meczach reprezentacji powinien być zachowany rozejm wśród kibiców – wszyscy dopingujemy jedną drużynę.
7. Szanować własne zgody i układy. Zgód nie wypierać się w żadnej sytuacji<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> P. Piotrowski, *Szalikowcy – o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, s. 30–31.

<sup>38</sup> Tamże, s. 32–34.

<sup>39</sup> Strona internetowa <http://www.szalikowcy.com/informacje/10,Szalikowcy.html>.

## 5.11. Graficyarze (sprejowcy)

Względnie spójną subkulturę graficyarzy stanowili młodzi mieszkańcy Nowego Jorku, którzy od końca lat 60. umieszczali swoje napisy i kolorowe szablony na ścianach nowojorskiego metra. Była to działalność nielegalna, ścigana przez policję, co pozwalało w niej widzieć przejaw prowokacyjnej, podważającej porządek oficjalnej kultury, ekspresji. Do etosu graficyarzy należało zamalować jak najwięcej powierzchni, ale też mieć na swoim koncie możliwie wiele utarczek z policją i wymierzanych przez władze kar. Alegorią amerykańskich graficyarzy stał się Tomcat (kocur), pilnujący swojego terytorium, nieuchwytny dla uzbrojonych przeciwników i groźny dla konkurentów; faktycznie, pokrywanie murów własnym pomysłem graficznym, oryginalną stylistyką szablonu, miało w sobie coś z terytorializmu zwierzęcego. W takim etosie rozwijali się późniejsi mistrzowie „sztuki szablonu”, jak Jean-Michael Basquiat czy Keith Haring, którzy w latach 80. stali się oficjalnymi reprezentantami sztuki „nowej ekspresji” w USA. Graficyarze europejscy z okresu kontestacji młodzieżowej końca lat 60. (m.in. rewolta „paryskiego maja”, bunt na uniwersytetach włoskich) traktowali swoje napisy na murach nieco inaczej niż ich amerykańscy koledzy – przede wszystkim jako komunikaty o treści politycznej. Mur w miejscu publicznym był dla nich alternatywnym nośnikiem informacji, niezależnym od panującego systemu politycznego<sup>40</sup>.

Działalność polskich graficyarzy należałoby rozpatrywać w kontekście rozwoju rozmaitych subkultur młodzieżowych w latach 80. Bardzo wiele napisów na murach polskich miast pojawiło się w okresie „szesnastu miesięcy Solidarności” (1980–1981) i w stanie wojennym. Były to napisy polityczne, wyrażające więź z opozycją antykomunistyczną i dlatego należałoby widzieć w nich coś innego niż efekt pracy graficyarzy. (Z graficyarzami nic wspólnego nie mieli ci, którzy byli autorami malowanych jednakową, pomarańczową farbą napisów antysolidarnościowych, od jakich zariło się na ścianach domów przy warszawskim Nowym Świecie 13 grudnia 1981 r. Wszystko przemawia za tym, że autorami haseł w rodzaju „Solidarność – Żydy” byli po prostu esbecy.) W 1983 r. współtwórca Pomarańczowej Alternatywy Waldemar „Major” Fydrych zaczął malować na warszawskich murach (w różnych miejscach stolicy) wizerunki wesołych krasnali. Stylistyka tych obrazków żywo wyodrębniła się z natłoku haseł politycznych i w istocie rozpoczęła historię polskich graficyarzy. W 1985 r. pojawiły się pierwsze szablony, m.in. autorstwa Tomasza Sikorskiego, Andrzeja Rosołka, Andrzeja Maruszczyki, Szymona Urbańskiego. Swoje dzieła zaczęli też eksponować ludzie ze środowiska warszawskich skaterów, a wkrótce także anarchiści<sup>41</sup>. Graficyarze działają głównie w nocy (jedno z ich haseł brzmi: „Wasza jest moc, ale nasza jest noc”). Łączą się w niewielkie grupy, które jednak rzadko mają ze sobą kontakt. Działają bez rozgłosu, ale by zarobić na puszki z farbą, nieraz podejmują się prac zleconych, na przykład przez właścicieli lokali wynajmujących ich do pomalowania elewacji klubu. Rzecz w tym, że graffiti oficjalne traci swój podstawowy cel, gdyż ono „nigdy nie może być legalne, bo jeżeli jest legalne, oficjalne, to staje się co najwyżej zwykłym malarstwem. Graffiti zawsze walczy, tak jak walczyli faceci na nowojorskich stacjach metra o to, by w dziesięć sekund na wagonie napisać swoje imię, możliwie wielkie, kolorowe i nie dać się na tym złapać” – pisał w numerze 13 „bruLionu” z 1990 r. Paweł Jarodzki. Klasycy sprejowcy każdy swój rysunek podpisują ksywką (pseudonimem)<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 31–32.

<sup>41</sup> Tamże, s. 32.

<sup>42</sup> B. Prejs, *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2005, s. 86–87.

Szczyt działalności polskich graficiarzy przypada na lata 1989–1990, co wiąże się z liberalizacją polityczną oraz ogólną dostępnością farby w sprayu<sup>43</sup>.

## 1.12. Skaterzy (skejci)

---

---

Generalnie można tę nazwę odnieść do wszystkich młodych ludzi uprawiających sport deskorolkowy, ale przynajmniej od początku lat 80. (w Polsce nieco później) istnieje też związana z tym sportem subkultura młodzieżowa. Jej pojawienie się przypada na okres, gdy zaczęła się powoli wyczerpywać atrakcyjność subkultur totalnie kwestionujących zastaną rzeczywistość (np. radykalna postać punku). Młodzież w USA, Wielkiej Brytanii, Skandynawii i innych krajach Europy szukała czegoś, co pozwoliłoby skojarzyć etos spontanicznej kultury młodzieżowej z zabawą wymagającą sprawności i dbałości o kondycję<sup>44</sup>.

Szczególną rolę odegrał przy powstawaniu subkultury nowy wówczas styl jazdy: street style, nie wymagający specjalnych urządzeń, którymi dysponowały np. skateparki. Street style można uprawiać na podwórku, placu, w dowolnym miejscu. Naturalną przestrzenią staje się ulica albo podziemne przejście<sup>45</sup>.

Wyróżnikiem jest strój, dostosowany do specyfiki skateboardingu: bluza dresowa z kapturem lub długi, luźny T-shirt z emblematami firm produkujących deski, kolorowe bermudy lub spodnie od dresu, specjalnie przystosowane trampki, szeroka opaska na włosy (gdy są długie) albo wzorzysta „bandama” (chustka, którą nosi się na szyi lub na głowie jako opaskę). Strój jest sportowy, a jednak na tyle specyficzny, żeby skatera nie pomylić z miłośnikiem np. joggingu<sup>46</sup>.

W Polsce skaterzy pojawiają się pod koniec lat 70. Pierwsze zawody zorganizowano w Warszawie w 1979 r. Codziennym miejscem spotkań był Plac Zamkowy. Początkowo jazdę na desce uważało się w Polsce za przelotną modę albo sezonowy sport dziecięcy. Sytuacja zmieniła się, gdy w wyniku otwarcia specjalistycznych sklepów dostępny stał się sprzęt profesjonalny. Od tego momentu systematycznie wzrastała liczebność środowiska, głównie w Warszawie. Tam też pojawiły się pierwsze grupy, dla których skateboarding stał się ideologią i stylem życia<sup>47</sup>.

Od końca lat 80. skaterzy są stałym elementem pejzażu dużych miast w Polsce. Rozwija się nurt sportowy skateboardingu, ale istnieją także spore środowiska młodzieży, dla których skateboarding jest przede wszystkim znakiem tożsamości grupowej i pokoleniowej. Starsze pokolenie nierzadko z obawą przygląda się grupom, narzeka na hałas desek i widzi w tym zjawisku jakąś odmianę chuligaństwa, zapominając, że styl życia wynikający z fascynacji skateboardingiem, choć związany z innymi formami kultury młodzieżowej i alternatywnej, często kojarzonej z przekraczaniem norm społecznych, stanowi dobre antidotum na autentyczne zagrożenie patologią<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 32.

<sup>44</sup> Tamże, s. 86.

<sup>45</sup> Tamże, s. 87.

<sup>46</sup> Tamże, s. 87.

<sup>47</sup> Tamże, s. 87.

<sup>48</sup> Tamże, s. 88.

## 5.13. Dresiarze

Jedna z dewiacyjnych subkultur młodzieżowych, której powstanie jest efektem ubocznym procesów transformacji ustrojowej i zmian społeczno-ekonomicznych zachodzących w naszym kraju w latach 90. Termin „dresiarze” pochodzi od stylu ubierania się przedstawicieli tej subkultury, którzy z upodobaniem ubierają się w dresy znanych firm (np. Adidas, Nike, Reebok). Mają bardzo krótkie włosy lub są całkiem „łysi”, na głowach noszą czapki baseballówki. Jest to subkultura pozbawiona jakiegokolwiek ideologii, która stała się współczesną odmianą istniejących dawniej subkultur gitów i chuliganów. Dresiarze działają przede wszystkim w grupie, która daje im poczucie siły. Są bardzo zintegrowani, rzadkie są przypadki zeznawania w sprawie przeciwko kolegom. Do działań policji podchodzą z ignorancją. Lubią popisywać się przed kolegami i dziewczynami. Jeżdżą drogimi, ekskluzywnymi samochodami wyposażonymi w wysokiej klasy sprzęt muzyczny (ulubiona marka to BMW, koniecznie w czarnym kolorze, z przyciemnionymi szybami), w lokalach zamawiają wyszukane, wykwiłtne „kolorowe” alkohole. Dodatkowe atrybuty to: złota biżuteria (łańcuchy, sygnety itp.), najnowocześniejsze telefony komórkowe. Prowadzenie takiego stylu życia jest możliwe dzięki dochodom uzyskiwanym przez większość dresiarzy z działalności w świecie przestępczym, z którego czerpią większość wzorców. Zazwyczaj są słabo wykształceni, wywodzą się głównie z marginesu społecznego. Celem nadrzędnym dresiarzy są pieniądze, które zdobywają m.in. dokonując kradzieży samochodów, współpracując ze zorganizowanymi grupami przestępczymi trudniącymi się przemytem i dystrybucją narkotyków. Często są „żołnierzami” mafii, mającymi za zadanie egzekwowanie długów, ściąganie haraczy. Regularne treningi na siłowni (stąd ich nazwa – „karki”) pozwalają im utrzymać kondycję fizyczną i wzbudzającą respekt u przeciętnych obywateli – posturę. Nie szanują nikogo, nie przestrzegają żadnych zasad, a do tego są bardzo wulgarni, ich wrogiem jest każdy człowiek różniący się od nich wyglądem. Ich wygląd i prostackie zachowanie są tematem wielu skeczy kabaretowych, tekstów piosenek, a cała subkultura doczekała się nawet książki na swój temat, autorstwa Doroty Masłowskiej, pt. *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną*. W 2009 r. powstała adaptacja filmowa książki pt. *Wojna polsko-ruska* w reżyserii Xawerego Żuławskiego z Borysem Szycem w roli głównej.

### **Dres**

*Dresy moje ukochane  
 Ja zakładam Was nad ranem  
 Dres mam dres!  
 Mam trzy paski na ramionach  
 Każda laska jest już moja  
 Dres mam dres!  
 Idę w miasto w moich dresach  
 zrobię dym w delikatesach  
 Dres mam dres!  
 Ten kto nosi Adidasa  
 To jest facet pierwsza klasa  
 Dres mam dres!  
 Moi kumple to kibole  
 Każdy bawi się bejzbolem*

*Dres mam dres!  
Punk ucieka hippis zmyka  
Kiedy w dresach jest ekipa  
Dres mam dres!  
REF. Ja noszę dres....  
W dresach ojciec w dresach matka  
W dresach nawet jest sąsiadka  
Dres mam dres!  
Każdy u nas w dresach chodzi  
w dresach starzy w dresach młodzi  
Dres mam dres!  
I w Szczecinie i na kresach  
Cały naród biega w dresach  
Dres mam dres!  
Dresy moje dresy mile  
Wczoraj do was się tuliłem  
Dres mam dres!  
Kiedyś w dresach biegał Pele  
I Gagarin latał w dresie  
Dres mam dres!  
Nie wiem drodzy przyjaciele  
Co świat mody nam przyniesie  
Dres gdzie dres!  
REF: Ja noszę dres...  
O dresy!  
Ile was trzeba cenić  
Ten tylko się dowie kto was stracił  
Dziś piękność Waszą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo tęsknię<sup>49</sup>.*

---

## 1.14. Hiphopowcy

---

Hip-hop jest subkulturą, która narodziła się w połowie lat 70. w „czarnych” dzielnicach dużych amerykańskich miast za sprawą gatunku muzycznego o nazwie rap (slangowy ang. – gadka). Oparty jest on na melodeklamacji (rymowaniu) – szybkim i rytmicznym wypowiedaniu lub wykrzykiwaniu tekstu. Instrumentarium, poza automatem perkusyjnym, jest dla niego najczęściej tłem, co stanowi nawiązanie do korzeni muzyki afrykańskiej, ale również do funky, soulu i reggae. Wykonywany przez przedstawicieli rasy czarnej, wywodzących się z biednych środowisk, bez nadziei na jakikolwiek awans, stał się orężem walki o ich prawa. Klasyczne teksty rapowe odnoszą się do stosunków społecznych, polityki i aktualnych wy-

---

<sup>49</sup> Tekst piosenki pt. *Dres* z albumu *Zmień z nami płęć* (Universal, 2002) z oficjalnego serwisu internetowego zespołu BIG CYC, <http://www.bigcyc.pl/>.



darzeń, ale także seksu i używek, negują obowiązujące normy. Nieraz nawołują do przemocy – szczególnie nurt określany jako gangsta rap. Często są w slangu pełne kolokwializmów oraz przekleństw. Grupa wykonująca muzykę hiphopową nazywana jest składem. Pierwszorzędną rolę w hip-hopie pełnią prezentujący muzykę didżeje (DJ). Ich talent weryfikuje umiejętność scratchingu, czyli pocierania winylowymi płytami podczas gry. Z tego powodu rapowe nagrania utrwalane są często na krążkach analogowych, a nie na CD (płytach kompaktowych). Zjawisku poświęcony jest film dokumentalny „Skrecz” („Scratch”, 2001) w reżyserii Douga Praya. Przedstawiciele tej subkultury rozpropagowali modę na džinsowe spodnie z szerokimi nogawkami i „krokiem w kolanach” (czyli „zbiegowane”) oraz dresowe bluzy z kapturami. Jeżeli zakłada się na nie kurtkę, kaptur jest wyciągnięty na wierzch. Buty sportowe z wielkimi „jęzorami”, czapki baseballówki, zakładane daszkiem do tyłu. Włosy z reguły krótkie. Z czasem rap dostrzegły media, co doprowadziło do częściowej komercjalizacji gatunku. Niektóre zespoły, zaprzeczając społecznej funkcji rapu, zrezygnowały z krytyki rzeczywistości na rzecz uczestnictwa w kulturze masowej. Rap zaczęli grać także biali. W Polsce stał się popularny na początku lat 90.<sup>50</sup>

## 5.15. Emo

---

Emo to skrót od słowa emotional, którym możemy opisać modę, muzykę jak i stan emocjonalny. Subkultura ta powstała w połowie lat 80., jest związana z gatunkiem muzyki hardcore punk. Termin ten opisywał zachowanie muzyków na scenie, ich spontaniczność i wyrazistość uczuć. Grupa subkulturowa zanikła na początku lat 90. i odrodziła się na początku 2000 r. Emo powstało jako przeciwieństwo agresywnych i materialistycznych przedstawicieli amerykańskiego rapu. Jej zwolennicy sprzeciwiają się agresywności, zażywaniu narkotyków i nastawieniu na konsumpcjonizm. Ich ubrania są czyste, schludne i ściśle przylegające do ciała. Bardzo dbają o fryzury i staranny, ostry makijaż. W swojej podkulturze łączą różne elementy: mroczny, wyrazisty wizerunek, jak i krytyczne podejście do świata oraz wszechogarniające poczucie braku sensu. Emo odrzucają agresję, są wegetarianami i abstynentami – nie piją alkoholu i nie palą tytoniu. Uczestnicy tej subkultury nawiązują swoim zachowaniem do XIX-wiecznej filozofii romantycznej, w której najważniejsze jest akceptowanie uczuć i emocji, nastawienie na przeżycia wewnętrzne i indywidualizm. Gdy termin „emo” używamy w odniesieniu do cech osobowości, oznacza to zazwyczaj osobę: bardzo emocjonalną, wrażliwą, nieśmiałą, zamkniętą w sobie, ponurą i cichą. Wiele tekstów piosenek emo nawiązuje do nieodwzajemnionej miłości i problemów emocjonalnych w związku. Idolem emo jest Bill Kulitz, wokalista zespołu Tokyauo Hotel. W Polsce zwolennicy słuchają muzyki zespołu Blog 27. Za kultowy zespół uważa się Rites of Spring<sup>51</sup>.

W stylu emo możemy dopatrzeć się zapożyczeń z kilku innych subkultur. Jej uczestnicy noszą się podobnie do punków (krytyczne podejście do świata, poczucie braku sensu, jednak bez nihilizmu i anarchizmu) i gotów (mroczny wizerunek, głęboka duchowość), ale znacząco różnią się od tych obu subkultur. Charakterystyczne są długie grzywki ścięte na ukos i zaczesane

---

<sup>50</sup> B. Prejs, *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, s. 43–44.

<sup>51</sup> Albański L., *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa), Jelenia Góra 2010, s. 128–129.

na jedną stronę twarzy, oczy podkreślone czarną kredką, ciasne, wyblakłe i mocno dopasowane T-shirty z widocznymi nadrukami. Nadruki te to głównie nazwy zespołów lub pewne symbole charakterystyczne dla tej subkultury, czyli czarne, białe lub różowe gwiazdki, czaszki albo serduszka, a także bajkowe elementy. Emo dodatki to również paski z ćwiekami, opaski na ręce i materiałowe trampki lub trapery oraz ogromna ilość biżuterii. Strój uzupełniają srebrne naszyjniki z gwiazdą, korale, bransoletki. Jeśli ktoś nosi okulary, to koniecznie muszą być czarne oprawki lub w kształcie kocich oczu. Dziewczeta chętnie noszą podręczne torby pokryte łątami i przypinkami. Innym ważnym motywem strojów emo są czarno-białe paski lub szachownice, jednokolorowe grochy, fantazyjne nakrycia głowy. Warto podkreślić, że stroje noszą często ślady długiego użytkowania (są więc przetarte i stare). Moda emo jest modą unisex, zarówno dziewczyny, jak i chłopcy noszą się identycznie. Z uwagi na to, że ta subkultura zrzesza dużą liczbę ludzi kilkunastoletnich, to czasami trudno się zorientować, czy mamy do czynienia z młodą kobietą czy mężczyzną. Należący do subkultury mają bardzo krytyczny stosunek do świata. Kreują się na ludzi przygnębionych poczuciem beznadziei, wrażliwych i zamkniętych w sobie, uważających, że nikt na świecie nie jest w stanie zrozumieć ich bólu egzystencjalnego. Członkowie subkultury emo najchętniej spędzają czas w samotności lub we własnym środowisku, w którym czują się bardziej zrozumiani.

## 5.16. Goci

---

Goci to subkultura, której początki sięgają końca lat 80. Nazwa pochodzi od fascynacji gotykiem. Jej uczestnicy fascynują się etosem średniowiecznego rycerstwa, wojny i heroicznej śmierci. Bardzo często oglądają mroczne horrory, grają w gry przepełnione przemocą, których bohaterowie są wilkołakami bądź wikingami. Goci interesują się śmiercią, okultyzmem i okrucieństwem, przejawiają rasistowskie ideologie oraz wierzą w apokaliptyczne przepowiednie. Charakteryzuje ich dystans do świata<sup>52</sup>.

Subkultura ta jest związana z muzyką gotycką wywodzącą się z nurtu coldwave. Dodatkowo goci słuchają m.in. gothic metalu, doom metalu, metalu progresywnego oraz metalu symfonicznego, a także muzyki industrialnej oraz industrialno-elektronicznej. Jedną z pierwszych w Polsce grup reprezentujących muzykę gotycką jest zespół Closterkeller z wokalistką Anją Orthodox. Największy zjazd subkulturowców w Polsce odbywa się na festiwalu Castle Party w Bolkowie. Często wśród gotów występuje zainteresowanie mistycyzmem (również chrześcijańskim), literaturą, sztuką, wampiryzmem, magią, parapsychologią. Goci interesują się również poezją i filmem. Za typowo gotyckie produkcje uważa się takie filmy, jak: *Dracula*, *Kruk*, *Wywiad z wampirem*. Oprócz zróżnicowanej muzyki, różny jest także wygląd gotów. Goci ubierają się na czarno bądź łączą czerń z czerwienią lub fioletem, ich stroje z lateksu albo ze skóry, są bardzo futurystyczne. Ozdabiają się licznymi kolczykami, charakteryzują się na wampiry albo trupy. Jeśli chodzi o makijaż, to często spotykana jest bardzo blada twarz, krwistoczerwone usta, oczy podkreślone czarną kredką, paznokcie (odcienie czerwieni, bordo lub fiolet) długie i zadbane, włosy raczej czarne (choć bywają też blond czy rude) i raczej długie. Subkultura gotycka jest postrzegana jako „mroczna” i ze względu na taki wizerunek jej przedstawiciele są

---

<sup>52</sup> Tamże, s. 130.

często błędnie utożsamiani z metalowcami czy satanistami. W rzeczywistości goci mimo swej fascynacji mrokiem nie mają nic wspólnego z wyznawcami szatana.

### 5.17. Hipsterzy (Hipstersi)

---

Hipsterzy to jedna z najbardziej ulotnych i nieokreślonych subkultur. Według definicji Władysława Kopalińskiego, hipster to „zapalony miłośnik jazzu, osoba zamiłowana w rzeczach modnych i eleganckich, w nowościach”. Słowo pochodzi z lat 40. I, oczywiście, jest kilka wersji dotyczących jego genezy. Pierwsza mówi, że wzięło się od okrzyku „hep”, używanego w środowiskach jazzowych jako wyraz aprobaty dla czyichś umiejętności, stylu, wyczucia. Druga, że pochodzi od „hop” – slangowego określenia opium. Jest i trzecia, że od „hipi”, co w afrykańskim narzeczu oznacza: otwierać komuś oczy. Słuchający czarnego jazzu hipsterzy wyznaczyli styl lat 40.<sup>53</sup>

Subkultura ta była silnie związana z fascynacją, jaką młodzi Amerykanie, odrzucający już wówczas *american way of life*, darzyli kulturę murzyńską. Były to lata, gdy awangardowe sceny muzyczne podbijał bebop, nurt jazzu współtworzony m.in. przez Charliego Parkera. Hipstersi, podobnie jak bitnicy, głosili ideę pojednania białych i czarnych, jednak w odróżnieniu od bitników sami wywodzili się z niskich klas społecznych i w dużej mierze skupiali w swoich kręgach młodzież murzyńską. Jak pisał znany reportażysta, Albert Goldman: „hipster był to typowy dandys z nizin społecznych, swoim strojem przypominający alfonsa, w sposobie bycia podkreślający spokój i chłód, co miało odróżniać go od hałaśliwych i impulsywnych typów, jacy otaczali go w gettocie. Aspirował do tego, by w życiu mieć najlepsze rzeczy: bardzo dobre używki i najpiękniejsze dźwięki – jazz albo muzykę afrokubańską...” Hipstersi wiele wzorów przejmowali ze zwyczajów panujących w gettach murzyńskich, jednak ich ulubionymi miejscami były kluby jazzowe i knajpy z muzyką<sup>54</sup>. (W Polsce ich powojenną wersję stanowili bikiniarze). Dołączyła do nich w następnej dekadzie generacja bitników z Allenem Ginsbergiem i Jackiem Kerouakiem. Potem słowo zniknęło na wiele lat, by powrócić w późnych latach 90. na określenie wielkomiejskiej, lewicującej młodzieży, związanej z kulturą alternatywną, wybierającą ekologiczny, wegetariański czy nawet wegański styl życia<sup>55</sup>.

Ważną cechą hipstera jest styl i ubiór. Musi sprawiać wrażenie, że zupełnie na modzie mu nie zależy, choć elementy jego ubrania to dokładnie przemyślana kompozycja – mieszanina stylów. Hipsterzy znają się na modzie, ale sami ubierają się, jakby im na wyglądzie nie zależało. Założyć można niemal wszystko, a liczy się kombinacja stylów. Choć stylizacje hipsterów mogą wydawać się nieco przypadkowe, zwykle są dość przemyślane. Hipster nie założy dowolnej rzeczy – ceni ubrania vintage, znalezione w *second-handach*, oryginalne i niepowtarzalne. Obowiązkowo włosy w nieładzie, okulary „kujonki”, ciuchy bez metek, dobrze widziane są cytaty z różnych modowych epok, jednak trzeba uważać, bo nie każdą epokę warto aktualnie cytować. Hipster musi wiedzieć, co jest aktualnie trendy, pamiętając o zasadzie, by ubierać się modnie, by stworzyć coś, zanim to coś stanie się modne, by wyprzedzić wszystkich o krok.

---

<sup>53</sup> *Nieuchwytny hipster*, oprac. J. Podgórska, „Polityka” 2010, nr 25(2761), s. 100–105.

<sup>54</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, s. 42.

<sup>55</sup> *Nieuchwytny hipster*, oprac. J. Podgórska, s. 100–105.

Hipster wpisuje się tylko i wyłącznie w krajobraz wielkich miast. Osoby z małych miejscowości praktycznie nie mają szansy prowadzić tak awangardowego trybu życia. Składają się na to różne czynniki: społeczne (w dużych aglomeracjach hipsterzy są zauważani przez większą liczbę osób i jednocześnie są bardziej akceptowani), infrastrukturalne (w dużych miastach jest więcej miejsc komercyjnych, więc istnieje potrzeba poszukiwania alternatywy), ideowe (od początku subkultura ta dotyczyła metropolii), logistyczne (niestety wiele produktów niszowych i przez to pożądanym można kupić tylko w większym mieście). Wzorcowy hipster to osoba między 20. a 35. rokiem życia (wraz ze wzrostem popularności nurtu wiek ten zaczyna się obniżać). Powinien wykonywać tzw. wolny zawód (np. fotograf, grafik), który umożliwiłby mu zarabianie pieniędzy na zaspokojenie hedonistycznych potrzeb i jednocześnie pozostawiał wystarczająco dużo czasu na kontemplację i życie towarzyskie<sup>56</sup>.

---

<sup>56</sup> *Hipster, czyli zmora socjologa*, oprac. L. Rudziński, <http://www.educover.pl/czasopismo/hipster/>.

Subkultur młodzieżowych jest wiele. Zjawisko to trudno ocenić. Niektórzy traktują je marginalne, natomiast inni dostrzegają w nim elementy postępowe. Niemniej jednak trzeba przyznać, że subkultury wywierają istotny wpływ na kształtowanie postaw młodzieży. W obecnych czasach, kiedy spogląda się na mijanych na ulicy młodych ludzi, na pierwszy rzut oka trudno stwierdzić, jaką subkulturę reprezentują oraz np. jakiej słuchają muzyki. Widok typowego punka, hippisa, metalowca, graficiarza jest już coraz rzadszy. Inaczej niż to było kilka lat wcześniej. Oczywiście, błędne byłoby stwierdzenie, że subkultury młodzieżowe zniknęły zupełnie, jednak są coraz trudniej rozpoznawalne. Świat idzie do przodu, czasy się zmieniają, a wraz z nimi zmienia się kultura, która coraz częściej istnieje także w cyberświecie, a co za tym idzie – termin „subkultura” nabiera nowego znaczenia.

Jak mówi w rozmowie z miesięcznikiem „Więź” Marcin Sińczuch, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego: „W tej chwili subkultury są gdzieś z boku. Nie są kategorią, za pomocą której młodzi ludzie myślą o świecie, której używają do identyfikacji, do budowania swojego punktu odniesienia. W tym kontekście pojawia się termin «postsubkultura» – określa on model zachowań, gdy młodzi ludzie wybierają sobie pewne elementy z różnych subkultur albo okazjonalnie wcielają się w określoną subkulturę. Idziemy na imprezę w stylu gotyckim, to przeberzemy się za gotów...”<sup>57</sup>

Sińczuch twierdzi, że: „dziś młodzi ludzie funkcjonują równolegle w wielu środowiskach. Tu się interesuję chorałami gregoriańskimi, gdzieś się udzielam na forum, lubię różowe, więc jestem w klubie internetowym tych, co lubią różowe, ale jednocześnie mam znajomych, z którymi łączą mnie zupełnie inne zainteresowania – wspólna przeszłość, sposób na spędzanie wolnego czasu, kariera zawodowa. Badacze w różny sposób próbowali określić specyfikę tego zjawiska. Francuski socjolog Michel Maffesoli pisał o nowoplemienności. Wspólnoty tworzą się ad hoc z jakiejś okazji, przez chwilę funkcjonują razem, po czym rozpadają się, a ich członkowie odchodzą do kolejnych tymczasowych wspólnot.”<sup>58</sup>

Niezależnie od tego, jaki to będzie charakter subkultury i w jaki sposób młodzież będzie przejawiała swój bunt, należy mieć na uwadze to, że subkultura w wielu aspektach jest pozytywnym zjawiskiem. Niesie ze sobą rozwój kultury, skupia wokół siebie ludzi i daje im możliwość rozwoju w grupie, spełniając tym samym jedną z podstawowych potrzeb – czyli potrzebę przynależności i bezpieczeństwa. Bez przynależenia do jakiejś grupy tożsamość czy umiejętności społeczne mogą nie być w pełni rozwinięte. Subkultura jest tworzona z myślą o danej zbiorowości. Niestety, często przeradza się to w skrajne działania. I wtedy subkultura osiąga wymiar destruktywny. Zapomina o potrzebach jednostki. Nierzadko też przekracza granice prawa. Ważne dla młodego człowieka jest to, że jeśli czuje potrzebę przynależności do danej subkultury, to jego wybór powinien być na tyle trafny, aby nie przyniósł negatywnych skutków.

---

<sup>57</sup> *Koniec ery subkultur? Rozmowa z Marcinem Sińczuchem*, oprac. E. Karabin, „Więź” 2012, nr 2–3 (640).

<sup>58</sup> Tamże.

## Literatura

---

- Albański L., *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa), Jelenia Góra 2010.
- Filipiak M., *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Filipiak M., *Subkultury młodzieżowe wczoraj i dziś*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2001.
- Jędrzejewski M., *Młodzież a subkultury. Problematyka edukacyjna*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 1999.
- Jędrzejewski M., *Subkultury a przemoc w perspektywie psychoedukacji, socjalizacji i samorealizacji dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 2001.
- Litorowicz A., *Subkultura hipsterów: od nowoczesnej etyki do ponowoczesnej estetyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2012.
- Muggleto D., *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- Pęczak M., *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa 1992.
- Piotrowski P., *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003.
- Piotrowski P., *Szalikowcy – o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1969.
- Podkultury młodzieżowe w środowisku szkolnym i pozaszkolnym*, praca zbiorowa pod red. S. Kawuli i H. Machela, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Prejs B., *Subkultury młodzieżowe. Bunt nie przemija*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2005.
- Subkultury oraz inne formy młodzieżowej kontestacji w świetle zjawisk kryminogennych*, oprac. K. Łaszkiwicz, Zakład Prawa i Taktyki Kryminalnej, Szkoła Policji w Słupsku, 1999.
- Szalikowcy – podstawowe informacje*, oprac. P. Sielecki, P. Sobiech, Zakład Taktyki i Techniki Interwencji, Szkoła Policji w Katowicach, 2006.
- Wójcik D., *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, Wrocław 1984.
- Wójcik J.W., *Od hippisów do satanistów*, Wydawnictwo EUREKA, Kraków 1992.
- Zieliński R., *Pamiętnik kibica – ludzie z piętnem Heysel*, Wrocław 1996.

## Artykuły prasowe

---

---

*Koniec ery subkultur?* Rozmowa z Marcinem Sińczuchem, oprac. E. Karabin, „Więź” 2012, nr 2–3(640).

*Nieuchwytny hipster*, oprac. J. Podgórska, „Polityka” 2010, nr 25 (2761).

*Życie w dresie*, M. Matuszewska, „Gazeta Wyborcza” z 22 kwietnia 1998 r.

## Internet

---

---

<http://www.szalikowcy.com/>

<http://www.bigcyc.pl/>

<http://www.educover.pl/>

<http://nastek.pl/subkultury/>

<http://www.szkolnictwo.pl/>

<http://www.oryginalnoscpodochrona.pl/>

